Nr. 108. We Lwowie, Piątek dnia 9. Maja 1884. Rok XVII.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr. — półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.
Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie 6 złr. — miesięcznie 2 złr.
Z przesyłką pocztową za granicę, do całych Niemiec rocznie 50 marek, kwartalnie 12 marek, 5 [illegible], do Francji i Anglii, Włoch i Szwajcarji rocznie [illegible], kwartalnie 20 franków.
Numer kosztuje 10 ct.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:
Biuro Administracji „Dziennika Polskiego" plac Marjacki liczba 6 i 7 w domu p. Kisielki; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein & Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter i Spł., w Warszawie Richman & Frendler. Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32. Ogłoszenia przyjmuje Ajencja p. Ad. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.
Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).
Listy z pieniędzmi mają być przesyłane franko do Administracji „Dziennika Polskiego." Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.
Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Sprawa reformy podatku od spirytusu.

II.

Mocą uchwały Izby panów, przyjęta przez Izbę deputowanych ustawa o podatku od wyrobu wódki, została zmienioną w następujących głównych punktach:

1. Projektowane przez rząd podwyższenie podatku od wyrobu wódki przy systemie pauszalowym tj. opodatkowaniu gorzelń rolniczych, zostało utrzymane w wysokości 30%, podczas gdy Izba deputowanych przyjęła podwyższenie li 20%, czyli obniżyła projektowany podatek, wbrew przedłożeniu rządowemu o 10%.

2. Uchwalony przez Izbę deputowanych perjod przejściowy dla gorzelni aż do 80 hektolitrów zacierających, po dzień 1go września 1885, ograniczyła Izba panów d gorzelni aż do 60 hektolitrowych, i to jedynie takich, które w perjodzie gorzelnianym 1883/4 zacierały nie więcej jak 60 hektolitrów. Perjod ten przejściowy nie ma więc najmniejszego znaczenia dla tych gorzelni, które obecnie zacierają po nad 60 hektolitrów.

3. Uchwalone przez Izbę deputowanych postanowienie przyznające gorzelniom rolniczym, prowadzonym przez spółkę gospodarzy wiejskich, opust przy podatku pauszalowym, również uchyliła Izba panów, pomimo że gorzelnie takie istnieją już i są w interesie produkcji niepospolicie pożądane.

4. Postanowienia §. 27, określające jasno znamiona gorzelni rolniczych, uchwalone w komisji i Izbie deputowanych, uchyliła Izba panów, przyjmując pierwotny tekst projektu rządowego. Różnica pomiędzy stylizacją §. 27 przyjętą przez Izbę deputowanych, a propenowaną przez rząd i przyjętą przez Izbę panów, jest następującą:

§. 27 projektu rządowego opiewa:

„Gorzelniom, które z pojedynczem gospodarstwem są w ten sposób połączone, iż przerabiają ziemiopłody tego samego gospodarstwa wyłącznie, lub w części znaczniejszej, przyznany będzie opust w podatku gorzelnianym."

Według uchwały Izby deputowanych § 27 miał brzmieć, jak następuje:

„Gorzelniom, które z gospodarstwem wiejskiem są w ten sposób połączone, że pochodzące zeń produkta w znacznej części przerabiają, przyznany zostanie opust podatku gorzelnianego".

Podniesiona różnica pomiędzy stylizacją §. 27 zasadza się na tem, że podczas gdy kryterjum gorzelni rolniczych według tekstu rządowego daje obszerne pole do szykan i nadużyć fiskalnych, tekst §. 27 w Izbie deputowanych przyjęty, stanowczo uchyla tego rodzaju postępowanie.

Według projektu rządowego mógłby być opust podatku gorzelnianego przy gorzelniach rolniczych zupełnie odmówiony, gdyby do gorzelni sprowadzano w znacznej części produkta z drugiej wsi, chociażby do tego samego właściciela należącej.

Wypadek taki mógłby nadto zajść przy gorzelniach, któreby u sąsiadów, a choćby tylko włościan tej samej wsi, zakupywały w znacznej części produkta do przerobu.

W każdym zaś razie mogłaby nastąpić odmowa opustu podatkowego, gdyby dwaj sąsiedzi w jednej i tej samej gorzelni przerabiali swoje produkta.

Uwzględniając wszystkie te możliwe okoliczności, głównie zaś gotowość naszych fiskalistów do szykan, przemawiali w komisji posłowie Jaworski i Czajkowski stanowczo za utrzymaniem tekstu §. 27 według uchwał Izby deputowanych, w czem popierani byli przez posłów niemieckich z Morawy i Szlązka.

Jak wiadomo, przy głosowaniu, które wykazało równość głosów, derymował poseł Smarzewski na korzyść projektu rządowego, wbrew głosom kolegów swoich z Koła polskiego — zaś członek komisji pan Erazm Wolański, który, jak mamy prawo przypuszczać, byłby głosował za wnioskiem Jaworskiego, nie był jeszcze w Wiedniu, nie mógł więc być na posiedzeniu komisji i przechylić zdanie na stronę jasności ustawy.

Dodać należy, że obecny na posiedzeniu komisji minister skarbu, złożył najbardziej uspokajające oświadczenie co do intencyj rządu; chcemy też wierzyć, że jak długo pan Dunajewski piastować będzie tekę ministra finansów, nadużycia fiskalne będą unikane, lecz przy nadaniu ustaw należy pamiętać, że rządy i ministrowie często się zmieniają, podczas gdy ustawy obowiązują pomimo zmiany. Choć więc rząd obecny nie zechce korzystać z niejasnych, a w duchu fiskalnym zredagowanych ustaw, to może to łatwo nastąpić, gdy miejsce pana Dunajewskiego zajmie inna osobistość.

Dla tego dziwimy się, że mąż tak wytrawny, jak poseł Smarzewski, mógł się w tym razie zadowolić oświadczeniem rządu.

5. Poprawka pana Grocholskiego, rozszerzająca gorzelnie rolnicze z 45 na 55 hektolitrów, została w Izbie panów zmodyfikowaną na 50 hektolitrów, wszakże z dodatkiem, że i gorzelnie 50 hektolitrowe mają prawo do opustu podatkowego.

Zdaniem naszem redukcja pięcio-hektolitrowa, wynagrodzoną została prawem do opustu podatkowego, którego się poprawka wspomniana nie domagała.

Zmieniona przez Izbę panów ustawa gorzelniana została więc przyjętą przez komisję i Izbę deputowanych.

Wejdzie ona więc w życie z dniem 1. września r. b., a doświadczenie oceni najlepiej, czy działanie jej nie będzie szkodliwem dla gorzelnictwa rolniczego.

Na wtorkowem posiedzeniu komisji kolejowej podał przewodniczący najpierw do wiadomości członków, że minister Pino polecił usprawiedliwić swoją nieobecność na posiedzeniu względami służbowemi. Po przystąpieniu do dalszych obrad z koleją Północną, zabrał głos pierwszy dep. Biliński. Owoż mowca odebrał to wrażenie, jak gdyby pewni ludzie chcieli traktować przedłożenie w sprawie kolei Północnej ze stanowiska politycznego. Mowca oświadcza się jako bezwarunkowy zwolennik upaństwowienia kolei, czem wyłącznie można uzyskać jednotliwość i obniżenie taryf przewozowych. Rozróżnia on pięć form kolei państwowych, mianowicie: 1. na mocy ustawy sekwestracyjnej; 2. koleje będące w niepomyślnych stosunkach ekonomicznych (mieliśmy już obydwa te wypadki); 3. i 4. dwie formy, wypływające z brzmienia ustaw koncesyjnych: a) na mocy warunku o przejściu na własność i b) wykupna; 5. ostatnia ta forma, to właśnie wykupno kolei Północnej, o ile rzecz idzie o linje, które zbudowano na podstawie przywileju z roku 1836. Wypadek ten jest zupełnie odrębny. Mowca żywi przekonanie, że możebną jest jeszcze ugoda przyjazna, której on też indywidualnie sobie życzy. Gdyby jednak dobrowolne porozumienie nie mogło przyjść do skutku, w takim razie winno nastąpić wywłaszczenie, do którego państwo ma prawo zupełne. Atoli odnośny § 375 ustawy cywilnej stawia tylko zasadę wywłaszczenia, przeto w obecnym wypadku należałoby stworzyć ustawę specjalną, którąby orzekała o przeprowadzeniu takiej ekspropriacji. Ten wzgląd ma rząd przed oczyma, obecne jednak przedłożenie jego nie jest do przyjęcia. Jakżeż wypada nam załatwić to przedłożenie pod względem formalnym? Nie byłoby praktycznie, gdybyśmy go nie poddali pod obrady, zawiera on bowiem niektóre ustępy, które okazują się dla nas pożądanemi. Z drugiej znów strony należy rządowi wypowiedzieć szczegółowo nasze życzenia, zatem debata specjalna jest w tym razie nieodzowną. Odrzucenie przedłożenia musi nastąpić w taki sposób, ażeby przy tej sposobności rząd usłyszał nasze postulata. Nie jest jednak rzeczą wskazaną uczynić to w pełnej komisji.

Mowca stawia przeto wniosek: „Dla obrad nad przedłożeniem i dla sformułowania wniosku w komisji, wybiera się podkomitet z pięciu członków." Dep. Wildauer jest w zasadzie za systemem mięszanym, mniema jednak że kwestję kolei Północnej rozwiązać można jedynie w drodze inkameracji, kolej Północna bowiem absorbuje siedmdziesiątych całego ruchu handlowego w Austrji. Dep. Nitsche robi uwagę, że dotychczas nigdzie nie dyskutowano nad kwestją kolei Połnocnej ze stanowiska politycznego. Jeżeli już w ogóle jest o tem mowa, uczynił to właśnie dep. Biliński postawieniem swojego wniosku, którym wyrządzono rządowi przyjacielską usługę, bo umożliwiono mu odwrót. Przy wykupnie należy uwzględnić, ze skutkiem obniżenia taryf zmniejszą się dochody tej kolei, że kopalnie węgla wyczerpią się, że nakoniec powstaną w przyszłości konkurencyjne linje na Węgrzech, ewentualnie utworzony będzie kanał pomiędzy Dunajem a Odrą. Dep. Weeber oświadcza się ze stanowiska ekonomicznego za upaństwowieniem kolei Północnej, zwłaszcza, gdy i linje poboczne będzie można inkamerować w drodze dobrowolnej ugody. Co do korzyści finansowych, to sądzi mowca, że zależą one jedynie od ceny kupna. Dep. Hladik sprzeciwia się przedłożeniu. Zdaniem jego, nie jest zupełnie prawdziwem, że taryfy niemieckie są znacznie niższe od austrjackich. Zważyć bowiem należy, że koszta budowy są w Austrji wyższe niżeli w Niemczech, a takie ażio trzeba mieć koniecznie na względzie. Również nie zgadza się zupełnie z rzeczywistością, że kolej Północna ma najdroższe taryfy. Dowodzi, że skutkiem ugody taryfy tej kolei zmniejszą się o 19%. Komercjalną wartość kolei Północnej w roku 1886, oblicza mowca na 296 miljonów, sądzi jednak, że kwota ta nie może być dyrektywą dla ceny wykupna.

Następnie przewodniczący komisji, bar. Goedel, odczytał pismo z dnia 16. maja 1883, w którem kolej Północna prosi o odnowienie przywileju. Dep. Fürth konstatuje, że to pierwszy dopiero wypadek, iż tak jednomyślnie odrzuca się przedłożenie rządowe. Zresztą obrady wczorajsze wpłynęły poniekąd na giełdę widocznie uspokajająco, akcje bowiem kolei Północnej postąpiły w górę. Wiedzą przynajmniej, że ewentualne upaństwowienie odbędzie się na prawnej podstawie i dziś podobno życzą już sobie tego upaństwowienia w kołach interesowanych. Komisja raczy orzec — kończy mowca — że obecnego przedłożenia przyjąć nie można. Mniema on zresztą, że kolej Północna wypracowuje już nową ugodę, a wymieniają nawet pewne cyfry. Gdyby kolej Północna dopuściła do 5. marca 1886, nie osiągnąwszy przedtem porozumienia, państwo na każdy sposób będzie w korzystnem położeniu. Dep. Herbst stawia następujący wniosek, jako substrat dla obrad podkomitetu: „Zważywszy, że obecne przedłożenie nie odpowiada ani ekonomicznym, ani finansowym interesom państwa; zważywszy dalej, że udzielenie nowej koncesji w ogóle tylko w takim wypadku możnaby uważać za usprawiedliwione, gdyby ta koncesja warowała ekonomiczne i finansowe interesa państwa w większej lub co najmniej w równej mierze, jak upaństwowienie — wnosi komisja: nad przedłożeniem niniejszem przejść do porządku dziennego". Dep. Tilszer zwraca uwagę, że na razie wypada reflektować tylko na uprzywilejowane linje. Sytuacja rządu jest nader korzystną. Wnosi, ażeby wszystkie protokoły obrad komisji przekazać podkomitetowi w tym celu, aby w łonie jego uwzględnione być mogły zapatrywania pojedynczych członków pełnej komisji. Nakoniec przystąpiono do głosowania, w którem przyjęto wniosek Bilińskiego, a podkomitetowi przekazano wniosek Herbsta jako substrat do rozpraw.

Na posiedzeniu komisji prawniczej d. 8. bm dep. Jasiński zdawał sprawę z wniosku deput. Raczyńskiego w sprawie zmian w powszechnej ustawie hipotecznej, i wniósł następujący projekt do ustawy:

§ 1. W razie wpisu wykreślenia prawa zastawu, ciężącego na przedmiocie hipotecznym, może dłużnik hipoteczny, lub za zezwoleniem jego osoba trzecia spowodować równocześnie z wykreśleniem wpis nowego prawa zastawu z tem samem pierwszeństwem, lub też zanotowanie zastrzeżenia tegoż pierwszeństwa dla wpisu nowego prawa zastawu. Adnotacja ta ma być dokonaną w myśl postanowień powszechnej ustawy hipotecznej o adnotacji pierwszeństwa hipotecznego. W razie obciążenia wygasającego prawa zastawu uzyskać można pierwszeństwo tylko w takim razie, jeżeli wpisane zostanie wykreślenie obciążenia, lub też obciążenie to za zgodą strony interesowanej przeniesione zostanie na świeżo wpisane prawo zastawu.

§ 2. Pierwszeństwo hipoteczne wykreślonego prawa zastawu może być dla nowo intabulowanego zastawu utrzymane tylko w takim razie, jeżeli żądanie, dla którego się je zastrzega, nie podwyższa kapitału, stopy procentowej wraz z pobocznemi zobowiązaniami, których dotyczyło wykreślone prawo zastawu. Prośba o utrzymanie pierwszeństwa hipotecznego dla obciążenia przekraczającego tę granicę, zostanie odrzuconą.

§ 3. Jeżeli prawo zastawu, mające być wykreślonem, cięży na kilku przedmiotach hipotecznych, zatrzymanie pierwszeństwa hipotecznego może nastąpić tylko w takim razie, jeżeli prawo zastawu wykreślone będzie co do wszystkich przedmiotów hipotecznych. Nowe obciążenie, jeżeli nie ma dotyczyć tylko jednego z tych przedmiotów, nastąpić może tylko na podstawie łącznie ciążącej pretensji. Zastrzeżenie pierwszeństwa hipotecznego należy zanotować tak w głównej karcie, jako też w karcie ubocznej i wnieść podanie o wpisanie nowego obciążenia do sądu hipotecznego karty głównej.

Sprawozdanie

komisji, wybranej przez Koło polskie do zbadania ugody rządu z koleją Północną.

(Dokończenie).

ad §. 16. i 17.

Postanowienia tych paragrafów odnoszą się do prawa Peage państwa względem kolei pobocznej Bielsk Cieszyn-Gross Meseritsch-Kromieryż, tudzież względem przestrzeni Sternberg-Ołomuniec i Chełmek-Oświęcim.

Z tego, że państwo uznało konieczność zastrzeżenia sobie prawa przejazdu na przestrzeniach od Bielska wynika, jak słuszną była uwaga komisji do §. 1. uczyniona względem potrzeby przyłączenia przestrzeni Bielsk-Żywiec do kolei transwersalnej galicyjskiej.

Uwagę tę musi komisja tu raz jeszcze powtórzyć i ją do uwzględnienia polecić.

Ostatnie 2 ustępy §. 16. wydały się komisji jako bardzo wątpliwej wartości.

Dla państwa jest to rzeczą ubliżającą, że mu kolej Północna udziela pozwolenie ustanowienia swoich taryf — a wprost ze szkodą ogółu jest już dalsze postanowienie, że państwo się zobowiązuje w relacji do Wiednia swoje taryfy nie niżej ustanowić, jak teraźniejsze taryfy państwowe.

Najniebezpieczniejszem jest to postanowienie dla Galicji, dla wszelkich proweniencyj stamtąd dla handlu zbożowego i bydła.

Przez to postanowienie oddaje państwo kolej transwersalną w pewną zawisłość od kolei Północnej, utrudnia korzystną konkurencję przewozową, a zarazem krępuje się w ustanowieniu taryf na kolei transwersalnej na całych lat 82.

Postanowienie, że kolej Północna w razie stwierdzonej potrzeby nie odmówi zniżenia taryf, nie ma żadnej wartości, bo nie jest sformułowane jako obowiązek prawny.

ad §. 18.

W tym paragrafie przyzwala kolej Północna państwu prawo korzystania z jej dworców w Ołomuńcu, Żywcu i Oświęcimie i otworzenia swego biura na dworcu we Wiedniu, co można uważać za świadczenie korzystne ze strony kolei Północnej.

ad §. 19.

W paragrafie tym przyznaje kolej Północna rządowi prawo kupienia od niej jej udziału w wiedeńskiej Verbindungsbahn za cenę a. w. złr. 600.000. Udział ten jest w książkach kolei Północnej dnia 31. grudnia 1882 obliczony na kwotę a. w. złr. 611.144.

ad §. 20.

W paragrafie tym przyjęła kolej Północna na siebie obowiązek wybudowania z jednego punktu swej kolei koło Krakowa poza obrębem fortecznym kolei okalającej Kraków, a łączącej kolej Północną z linią kolejową państwową Podgórze-Skawina. Obowiązek ten uważany być musi jako świadczenie kolei Północnej.

ad §. 21.

Zobowiązanie w paragrafie tym zawarte, że kolej Północna kolej dowozową do Göding, popierać będzie i że w tym względzie porozumie się z ck ministerstwem skarbu, nie jest ściśle prawnie sformułowaną.

Jeżeli rządowi na tej kolei dowozowej rzeczywiście zależało, natenczas powinien był się domagać, by kolej Północna tę linię własnym kosztem i jako część sieci towarzystwa wybudowała.

ad §§. 22., 23. i 24.

Także pod względem postanowień w tych paragrafach zawartych, a dotyczących współdziałania kolei Północnej przy budowie wyrażonych tamże kolei lokalnych, komisja zauważyć musi, że takowe nie są dość ściśle sformułowane i prawnie niewymuszalne.

Poparcie kolei Północnej uczyniono zawisłem od tego, by interesowani przyczynili się odpowiednymi udziałami do budowy tych kolei, a kolej Północna przyrzeka na ten wypadek przyjście do skutku tych kolei skutecznie i czynnie poprzeć.

Zobowiązaniu temu brak wymuszalności. Dla zapobieżenia przyszłym sporom powinnoby być postanowionem, że ministerstwo handlu orzeknie, czy i kiedy warunki nastąpiły, by koleje te pobudowano.

Koleje te, z których żadna więcej jak a. w. 25—30.000 pr. kilometer kosztować nie może, trzeba koniecznie uważać, jako koleje dowozowe, a zatem w interesie kolei Północnej budować się mające.

Względem kolei lokalnej Bielsk-Wadowice, wypowiedziała komisja już poprzód *ad* 14. swe zapatrywanie.

ZAPOZNANA.

NOWELA.

(Wolny przekład z oryginału niemieckiego.)

(Ciąg dalszy.)

Wielu z tych, którzy wraz z nami zwidzali Koloseum, nie należąc jednak do naszego towarzystwa, zwróciło także uwagę na tajemniczą śpiewaczkę, a ponieważ myśleli, że znajduje się w naszem towarzystwie, więc z oklaskami cisnęli się ku nam, tak, iż byliśmy wkrótce formalnie zamknięci.

Markiza opierała się ciągle jeszcze na mojem ramieniu, byłem więc krępowany i nie mogłem pofolgować chęci śledzenia Syreny, która zawróciła głowę memu przyjacielowi, doprowadzając aż do zburzenia szczęścia małżeńskiego.

Poprzednio jeszcze straciłem z oczu Wincentę, Panniniego i młodego Francuza, którzy od niej nie odstępowali ani na chwilę.

Dwóch wielbicieli zaszachowywało się wprawdzie wzajemnie, ale przecież było to nierozsądkiem z jej strony oddalić się od znajomego sobie towarzystwa w labiryncie ciemnym, oświeconym pochodniami tylko bardzo skąpo. Była jeszcze za młodą, ażeby korzystać z niezawisłości kobiety zamężnej.

O mało nie wykręciłem sobie szyi, szukając jej dokoła wzrokiem. Gdyby Raoul spostrzegł jej nieobecność, dałoby to powód do nowych nieporozumień, w chwilowem rozdrażnieniu powiedziałby jej coś przykrego, na coby odpowiedziała zuchwale lub z gniewem zamilkła. Musiałem więc starać się zapobiedz temu.

— Czy nie widziałaś pani baronowej? — zapytałem markizy. — Obawiam się, czy nie oddzielili jej od nas nieznajomi, którzy się do nas przyłączyli.

— Widziałam właśnie jej szal w pasy białe i niebieskie, prowadził ją Pannini...

— Podobny szal ma jeszcze jedna z pań, pani mogłaś się mylić.

— O, nie, to był jej wzrost, a Panniniego poznałam najdokładniej.

Nie wiadomo, czy było winne temu echo ruin, zwodzące nas co do kierunku śpiewu, dość, że Syrena zdawała się być raz tu, raz owdzie. Gdyśmy stanęli na najwyższej galerji, zapatrzeni z prawdziwie zawrotnej wysokości w arenę, w której środku wznosi się wielki krzyż drewniany, rozległa się druga zwrotka:

Tui nati vulnerati...

tak dalece pełna uczucia i boleści, że słuchaliśmy jej z zapartym oddechem.

— Zejdźmy na dół! — zawołali mężczyźni, gdy śpiewaczka zamilkła. — *Signora* zbliżyła się ku ziemi, pójdźmy więc za nią. Byłaby to rzecz dziwna, gdybyśmy nie mogli odkryć artystki.

— Sądzę, że to jest *signora* Cattanea z teatru Apollina — odezwała się hrabina, którą nieprzyjemnie dotknęło zajęcie, jakie obudziła nieznana śpiewaczka.

— O, hrabino — odpowiedział markiz prawie z oburzeniem — Cattanea jest wyborną primadonną, pełną ognia i werwy na scenie, ale jakżeż można jej ostry akcent porównywać z tym głosem świeżym i miękkim? Gdybyś pani nie znajdowała się między nami, byłbym przekonany, że to pani jesteś ową czarodziejką, która łowi nas w sieć śpiewu swojego — zakończył z galanterją.

Zstępować po stromych wschodach było zadaniem, wymagającem jak największej ostrożności. Markiza, która jęła się mocno mego ramienia, wydawała krzyk za każdym fałszywym krokiem i myślałem już zniecierpliwiony, iż skoro jest tak niepewną nóg swoich, nie powinna była wychodzić na górę.

Tłumaczyła się zresztą zbyt wysokiemi korkami, albowiem zapomniała buciki, przeznaczone tylko dla kobierców i parkietów, zamienić na praktyczniejsze.

Za nami postępował cały orszak, złożony najmniej z pięćdziesięciu osób, Duńczyków, Niemców, Anglików, słyszałem dokoła najrozmaitsze języki, towarzystwo nasze było rozbite, tylko kilka znajomych osób trzymało się markizy i mnie, reszta wraz z hrabiną znikła.

Nie pojmowałem, zkąd się ci wszyscy ludzie wzięli, przystęp do areny był dozwolony każdemu, ale na to, ażeby dostać się do wnętrza potrzeba było pozwolenia dozorcy.

Prawdopodobnie ci, którzy znali dokładnie Koloseum, znając wszystkie wejścia, weszli i tu także bez *permesso*.

Gdyśmy byli już na dole a ja oddałem markizę w opiekę innemu *cavaliero*, raźnie przystąpił do mnie Eckartsberg.

— Nic i nic — rzekł przez zaciśnięte zęby — byłem na każdej galerji i nigdzie jej nie znalazłem; gdy byłem na jednej galerji, natenczas słyszałem na drugiej szelest jedwabnej sukni, lekki ironiczny uśmiech, ledwie dosłyszalny tryler. Jeżeli ta tajemnicza istota nie jest Syreną, bezcielesną nimfą lub nowoczesnem wydaniem mitu o echu, natenczas zna ona niezawodnie te wszystkie zakamarki jak własną kieszeń. Znikała mi zawsze, jak w zagłębieniu teatralnem, gdy dochodziłem wreszcie do miejsca, gdzie myślałem dogonić ją wreszcie... O, dziś wyleczyła mię z głupoty mojej, jej głos nie wywiera już na mnie żadnego wpływu, poznaję najwyraźniej, że wszystko było tylko grą wyrafinowanej kokieterji, a może wreszcie skutkiem jakiegoś zakładu lub mistyfikacją.

Nie widziałem jeszcze tego rzekomego wyleczenia, Raoul drżał od tłumionego wzruszenia, czoło jego było pomarszczone, twarz blada...

— Gdzie jest Wicia? — pytał Raoul, zdejmując kapelusz i ocierając czoło chustką do nosa. — Sądziłem, że zostaje pod twoją opieką.

— Markiza wzięła moje ramię w sekwestr, nie przypuszczając najmniejszego protestu.

— Więc powinna była zostać przynajmniej blizko was, markiza jest bowiem osobą starszą i lepszą naszą znajomą niż reszta towarzystwa. Wrodzone uczucie taktu powinno było powiedzieć Wici, gdzie jest jej miejsce.

— Ależ była niedawno jeszcze przy nas — kłamałem odważnie — straciłem ją z oczu zaledwie przed parą minut.

W tej chwili ukazała się ona z jednego z pobocznych chodników, jak mi się zdawało, jakaś wzburzona, z włosami w nieporządku; szal oddała Francuzowi, było jej w nim zdaje się za gorąco — jej perłowo-siwa suknia jedwabna błyszczała od księżyca jak roztopione srebro.

Wtem nadbiegł *signore* Pannini i z afektacją zawołał do niej:

— Pani porzuciłaś mię w sposób najokropniejszy, nim się jeszcze domyśleć mogłem, dokąd pani poszłaś... Dodajmy do tego ciemność...

— Dla mnie... ciemno nie było — ja mam talent koci widzenia po ciemku.

— To jest: oczy pani przenikają noc — zauważał ugrzeczniony Francuz.

— W jakiż sposób zeszłaś pani — pytał Pannini.

— Tak samo jak pan, na nogach i po wschodach.

— Ależ to rzecz nie do pojęcia — mruczał on — zostałem się w tyle, ażeby czekać na panią, ponieważ nie było pani między tymi, którzy szli naprzód.

— Któż to może wiedzieć, jaka piękność zabałamuciła pana! Ja przeszłam tuż koło pana.

— Byłem tyle szczęśliwy spotkać panią — rzekł uprzejmie Francuz — i uwolnić z przykrej sytuacji. Pani baronowa była zgubiła się właśnie w tym kierunku, zamiast zbliżać się ku wyjściu, oddalała się od niego.

— Jestem najzupełniej obznajomioną z tym labiryntem chodników — rzekła chłodno baronowa — byłabym dała sobie radę i bez pana. Oderwałam się umyślnie od towarzystwa, które było dla mnie zbyt niespokojne i ożywione; cokolwiek powagi i usposobienia uroczystego nie byłoby zaszkodziło panu samemu, pan psułeś harmonję.

— Pani sądzisz nas surowo — odrzekł Francuz.

Tymczasem stanęliśmy obydwa przy małej grupie. Raoul wziął pod ramię żonę, wymieniwszy kilka uprzejmych słów z obydwoma panami i pożegnawszy się z markizą, wsiedliśmy do naszego powozu, który czekał przed Koloseum.

Wincenta spojrzała na męża z ciekawością i bojaźnią, była chwila, w której zbliżyła się do niego serdeczniej, gdy jednak nie zauważał tego zbliżenia, ochłódła napowrót, a jej piękna twarzyczka sposępniała.

Prosiłem, ażeby zarzuciła szal, ponieważ powietrze oziębiło się nagle, a szczególniej cudzoziemcy strzedz się powinni nagłej zmiany temperatury. Oparła się temu, utrzymując, że nie przeziębia się nigdy i jest zahartowaną na wszystkie zmiany powietrza.

Pozimniało było w samej rzeczy, nawet mnie lodem przejmowało, mimo grubego paltota, gdy ona miała tylko zarzutkę koronkową na jedwabnej sukni.

— Użyj powagi twojej — rzekłem zwrócony do Raoula, lecz w tejże samej chwili byłbym się był wybił za słowa, które wymówiłem. Zamiast zapobiedz starciu, sam je sprowadzałem.

— Powagi używam tylko tam, gdzie można ją oprzeć na rozumie — odpowiedział sztywnie — o upór dziecinny rozbija się jednak nawet demostenesowska wymowa.

Oczy Wici zaszły łzami, a usta drżały.

— Nie jestem upartą — rzekła cicho — idzie tu o ton, w jakim przemawia się do mnie...

— Lewin nie mógł przecież prosić uprzejmiej.

— Jesteś pani dla mnie za ostrą.

— Nie gniewaj się pan na mnie, były to słowa wyrzeczone w prędkości, jestem przekonana, że jesteś pan przyjacielem moim, oczywista o tyle, o ile pozwala na to starsza od mojej przyjaźń dla Raoula.

— Czy nie mogłabyś wytłumaczyć, dlaczego odeszłaś od markizy i Lewina, pod których opieką cię pozostawiłem?

— Chciałam być samą, ażeby swobodnie oglądać wspaniałą scenerję widoków i miałam chęć niezwalczoną zapuścić się głębiej po galerjach.

— Nie przyszłaś więc wcale na myśl, że skorzysta z tego Pannini i podąży za tobą.

— Pannini! — rzekła wstrząsając ramionami z pogardą — miałażbym się obawiać jego?

— O tem mowy nie ma — odpowiedział Eckartsberg — idzie tylko o to, ażebyś nie po-

ad 28.

Przyznanie kolei opustu od należytości dla emitować się mających 25,000.000 złr. jest nieusprawiedliwionem, bo kolej, według wszelkiego prawdopodobieństwa za owe 25,000.000 wypuści młode akcje i zastrzeże akcjonarjuszom prawo poboru po wysokim kursie 150 złr., 200 złr. za 100 złr., przez co kolej Północna zyska 12½ do 25 milionów, a również i akcjonarjusze zyskają.

Dla tak korzystnego sposobu pomnożenia kapitału przyznawać jeszcze opust należytości, znajduje komisja całkiem nieuzasadnionem.

ad 29.

§ 13 ustawy koncesyjnej z roku 1854 stanowi, że wszystkie sprawy, odnoszące się do wykonania koncesji, są od dochodzenia ich w drodze sądowej wyłączone i zastrzeżone wyłącznie władzom administracyjnym.

Wbrew temu postanowieniu zastrzega § 29 kolei Północnej prawo dochodzenia wszelkich swych pretensyj przed c. k. sądem krajowym w Wiedniu.

Komisja uważa to postanowienie za niebezpieczne dla państwa; kolej Północna powinna tak jak każda inna kolej podlegać przepisom § 13 ustawy koncesyjnej z roku 1854.

Skoro zaś, jak to już przy § 1 wspomniano, udzielenie koncesji nowej następuje na podstawie dopiero co wzmiankowanej ustawy koncesyjnej z roku 1854, przeto [illegible] będzie, jeśliby paragraf ten całkiem opuszczono.

W końcu zwraca [illegible] komisja uwagę szanownego Koła na jedno jeszcze niebezpieczeństwo, wyłącznie Galicji dotyczące.

Wiadomo Kołu, że kolej Północna stanowi dotąd konieczną, prawie jedyną drogę dla wszelkich transportów z Galicji, Królestwa i Podola idących, a do Wiednia przeznaczonych.

Stosunek ten i nadal nie tylko pozostanie, ale nawet utrwalony zostanie przez udzielenie kolei Północnej także koncesji na kolej, która z naszej strony stanowićby mogła niebezpieczną dla kolei Północnej konkurencję, a stanowićby powinna naturalne połączenie między kolejami państwowemi zachodniemi a wschodniemi.

Komisja ma tu na myśli kolej z Bielska aż do kolei transwersalnej morawsko-czeskiej, której koncesję kolei Północnej przyrzeczono.

Przez oddanie tej kolei w ręce towarzystwa prywatnego, pozbawił się rząd dobrowolnie związku kich transportów z Galicji z kolejami innemi w zarządzie państwa będącemi i poddał kolej transwersalną galicyjską w zawisłość od kolei Północnej, a to w zawisłość tem większą, że zagwarantował w układzie niniejszym tejże kolei, że taryfy swych własnych kolei w relacji do Wiednia nigdy nie będą niższe od teraźniejszych taryf kolei państwowych.

Komisja, kończąc swój wywód, nie wchodzi w ocenienie kwestji, dla czego rząd zawarciem układu z koleją Północną odstąpił od wdrożonej już i wielu ofiarami okupionej polityki kolejowej dla czego nie przystąpił do upaństwowienia właśnie tej, tak ważnej i tak dobrze się rentującej kolei, czego także domagają się petycje z kraju komisji udzielone.

Co do pytania, czy rząd miał prawną możność nabycia kolei Północnej, podziela komisja zdanie komisji ministerjalnej złożonej z pp. radcy dworu Wittka, radcy sekc. dr. [illegible], radcy dworu dr. Steinbacha, radcy sekc. Bayera i prokur. skarbu dr. Kalteneggera, którzy wyrazili swą opinję w tym kierunku, „że zarząd państwa nie „jest obowiązany Północnej kolei na jej żądanie „przedłużyć przywilej pure et simple, lecz, że jest „uprawniony udzielenie nowej koncesji uczynić „zawisłem od pewnych warunków".

„Jeżeliby umowa między rządem a koleją „Północną do skutku nie przyszła, natenczas ma „państwo prawo, nabywszy własność kolejową „(Besitz der Nordbahn), czy to w drodze umowy „czy też przez eksproprjację, tę kolej w swój „własny zarząd objąć, lub trzeciej osobie w zarząd „oddać". (Protok. min. z r. 1881).

Nie wchodząc jednak bliżej w ocenienie tych kwestyj zasadniczych, sądzi komisja, że powyższemi uwagami dostatecznie objaśniła umowę między c. k. rządem a koleją Północną zawartą, i że uzasadniła wszystkie te wątpliwości, jakie poruszyć uważała za swój obowiązek.

Komisja sądzi, że wątpliwości, przez nią poruszone, są po największej części zasadniczej natury, i że w skutek nich umowa, jeśli w ogóle przyjść miałaby do skutku, w wielu bardzo ustępach zasadniczym zmianom uledzby musiała.

Wiedeń, dnia 24. kwietnia 1884.

J. Czartoryski, przewodniczący.
Dr. K. Raczyński.

Tabela

ruchu osobowego i towarowego, jako też wypłaconych dywidend kolei Północnej.

Rok	Liczba osób	Towary w tonach	Dywidendy na całą akcję po 1000 zł. k. m. zł.	ct.
1866	1,122.871	1,909.264	111	25
1867	1,380.768	2,729.589	136	25
1868	1,655.013	3,449.978	173	75
1869	2,188.350	3,607.688	200	—
1870	2,354.121	3,559.930	180	—
1871	2,359.005	3,608.933	170	—
1872	2,382.369	3,860.720	150	—
1873	2,722.212	3,866.704	140	—
1874	2,281.033	3,866.700	131	25
1875	2,269.952	3,849.672	123	—
1876	2,311.471	4,020.348	131	50
1877	2,110.139	4,385.124	152	25
1878	2,139.045	4,615.289	152	50
1879	2,234.611	4,626.142	152	50
1880	2,310.337	4,887.939	152	50
1881	2,532.617	5,484.011	163	25
1882	2,682.651	6,067.075	173	25

Podług Kohna Rocznika kolejowego I. Tom 1866 do Tomu XVI. 1883.

Zestawienie

taryf węglanych na kolei Północnej w porównaniu z kolejami państwowemi.

I. Taryfy przestrzenne (Zonen-Tarif) za tonę i kilometr z wyjątkiem należytości manipulacyjnych w krajcarach aw.

Odległość w kilometrach	Koleje państwowe	Kolej Północna: dotychczasowa taryfa	Kolej Północna: nowa taryfa
1—50	2·2	3·5	2.4
51—100	1·4	3·0	1·4
101—200	1·2	2·0	1·3
201 i wyżej	0·8	1·2	—
201—300	—	—	1·2
301—350	—	—	1·0
350 i wyżej	—	—	0 8
Nal. man. za tonę	30	40	najwyżej 30

II. Koszta transportu od tony, włącznie z należytością manipulacyjną w krajcarach a. w.

Odległość w kilometrach	Obliczone z taryf przestrzennych: kolei państwowych razem	kolei państwowych obliczone za tonę i kilom.	kolei Północnej razem	kolei Północnej obliczone za tonę i kilom.
50	140	2·80	150	3
100	210	2·10	220	2·20
200	330	1·65	350	1·75
300	410	1·37	470	1·56
400	490	1·22	560	1·40
Ostrawa-Wiedeń 268 km.	385	1·436	432	1·61
Bogumin-Wiedeń 276 km.	391	1·42	441	1·60

Uwaga. Przy transporcie węgla ostrawskiego należy doliczyć taryfę kolei górniczej od kopalni węgla do Ostrawy, podług teraźniejszej taryfy 40—60 ct., ponieważ kolej górniczą nie jest objęta ugodą z koleją Północną. Wyjątkowo wynosi taryfa dla Wiednia i Floridsdorfu włącznie z taryfą górniczą 4 złr. 38 ct. od tony.

Fundusz pensyjny.

Stan 31. grudnia 1882. — 5,641.760 złr. w. a.

Rok	Liczba pensjonistów	Wkładki urzędników i sług	Roczne pensje
1878	649	109.010 złr.	257.739 złr.
1879	705	109.100 „	285.257 „
1880	768	107.891 „	310.751 „
1881	817	114.097 „	327.686 „
1882	859	116.636 „	357.518 „

Korespondencje.

Wiedeń 6. maja.

(Sprawa kolei Północnej w parlamencie.)

(R.) Niedzielna uchwała Koła polskiego, mocą której polscy posłowie komisji kolejowej otrzymali instrukcję, ażeby się oświadczyli za upaństwowieniem kolei Północnej, wywołała tu powszechnie bardzo dobre wrażenie, a to tem silniejsze, że Koło polskie jest pierwszym klubem parlamentu, który postanowił dążyć do rozwiązania tej najważniejszej w obecnej chwili sprawy w drodze postępowania zasadniczego. Śladów jednakże tego wrażenia napróżnobyście szukać chcieli w tutejszej prasie. Organa rządowe, które dotychczas w ogóle nie przemawiały ani za ugodą, ani przeciwko niej, milczą i nadal jak zaklęte. To, powiedziawszy nawiasem, mogłoby służyć za dowód, że rząd umyślnie nie chce preopinjować, jaki sprawa w dalszym rozwoju weźmie obrót — a co się tyczy t. z. prasy niezawisłej, to rzecz bardzo naturalna, że jej nie mogła zbudować ta dziwna w jej pojęciu *Keckheit der Polen.* Potrzeba jednak posłuchać tylko, co mówi ludność tutejsza, co sobie powtarzają za kulisami parlamentu, ażeby z wielką łatwością skonstatować to dobre wrażenie. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że powyższa uchwała podniosła całą prawicę, tyle już razy przez organa opozycyjne za niezdolną do rządów osądzoną, bardzo znacznie w oczach całej ludności niemieckiej, a skutki tego uwidocznią się z pewnością przy niedalekich wyborach.

Myliłby się jednakże ten, ktoby chciał sądzić, że tym sposobem sprawa postawioną została na drodze prowadzącej wprost do upaństwowienia. Co się dalej stanie, dziś przewidzieć niepodobna. Wszystko bowiem zależeć będzie od tego, ilu i jakich zwolenników znajdzie idea upaństwowienia w komisji i jak się zachowają inne kluby prawicy wobec drogi przez Koło wskazanej. Komisja rozpoczęła już, jak wam wiadomo, pracę nad przedłożeniem rządowem i przyznać należy, że początek ten jest lepszy, niż się można było spodziewać, szczególniej po członkach lewicy. Rozstrzygnięcie bowiem kwestji prawnej, tak jak ją zrozumiał p. Herbst, a za nim wszyscy członkowie komisji z rzadką jednomyślnością, stanowić może najlepszą podstawę do upaństwowienia. Prawda, że ani p. Herbst i lewica, ani prawica nie wypowiedziały w komisji jeszcze stanowczo: „upaństwowienia chcę, do niego jedynie dążę", gdyż byłoby to cokolwiek zawcześnie po jednorazowem posiedzeniu. Wszyscy jednak zgodzili się również jednomyślnie na to, że jeżeli nie przyjdzie do skutku ugoda, odpowiadająca w zupełności interesom państwa, to w takim razie nie pozostanie nic innego, jak tylko upaństwowienie. A z tego względu zdaniem naszem przedewszystkiem powinnaby komisja wziąć sobie za zadanie rozstrzygnięcie pytania, kategorycznie i bezwzględnie, czy jest rzeczą możliwą w drodze ugody osiągnąć owe korzyści, któreby dało upaństwowienie. Nie wyobrażamy sobie bowiem, by parlament mógł dopuścić inną ugodę, mając ostatecznie w swem ręku możliwość zastósowania w każdym razie upaństwowienia. Otóż od rozstrzygnięcia tej kwestji zależeć będzie dyrektywa, którą parlament ma dać rządowi.

Swoją drogą zdaje nam się bardzo nieprawdopodobnem, ażeby Towarzystwo kolei Północnej przyjęło taką ugodę, któraby była dla skarbu połączoną z tą samą korzyścią, jak upaństwowienie. Zdaje się więc, że Towarzystwo przeniosłoby w każdym razie upaństwowienie nad taką ugodę, a w takim razie nicby jużby nie stało na przeszkodzie do upaństwowienia.

Otóż to są powody, dla których początek obrad komisji i rozstrzygnięcie kwestji prawniczej nazywamy wypadkiem korzystnym. Zapatrujemy się na sprawę może cokolwiek optymistyczniej niż inni, sądzimy jednak, że skreślony przez nas przyszły jej rozwój jest zupełnie logiczny, i że ukształtuje się on w rzeczywistości w sposób powyższy, byleby tylko nie upadł duch upaństwowienia, wniesiony do parlamentu ostatnią uchwałą Koła polskiego.

Rada państwa.

Wiedeń 6. maja. W uzupełnieniu telegraficznego doniesienia o dzisiejszem posiedzeniu Izby posłów, podajemy obecnie niektóre szczegóły z rozprawy nad sprawozdaniem komisji dla kodeksu karnego, a mianowicie wnioski, odnoszące się do postępowania karnego w sprawach prasowych.

Sprawozdawca dr. Jacques skreślił tedy historję postępowania objektywnego w sprawach prasowych, wspomniał o licznych usiłowaniach, mających na celu uregulowanie ustawodawstwa prasowego, i dowodził, że objektywne postępowanie stoi w rażącej sprzeczności z kardynalną zasadą ustawodawstwa karnego, karząc narzędzie a nie sprawę. W tej formie, w jakiej ono u nas istnieje, jest ono unikatem w całym cywilizowanym świecie. Demoralizuje ludność, poniża stan sędziowski, a dziennikarstwu przynosi szkodę, ujmę i korupcję. Mowca skończył życzeniem, ażeby Izba jednogłośnie przyjęła przedłożoną jej rezolucję.

Dep. Foregger oświadczył, iż głosować będzie przeciw rezolucji, nie wierzy bowiem, ażeby rząd pod imponującem wrażeniem jednomyślnej uchwały Izby, pospieszył się wykonać wystósowaną doń odezwę. Rząd nie potrzebuje zmieniać ustawy obecnej; dość będzie gdy da prokuratorjom odpowiednie wskazówki, ażeby postępowały subjektywnie a nie objektywnie. Zresztą i to nawet nie byłoby dziś pożądanem, z uwagi na stan wyjątkowy. Zwróciłoby się to bowiem w pierwszej linji przeciw prasie niezawisłej. Uchwalenie rezolucyj, na które rząd nie zważa, jest uwłaczaniem godności parlamentu. W końcu — zdaniem mowcy — należy od razu całą ustawę zmienić, a nie ustępami.

Przemówienie min. Pražaka podaliśmy wczoraj w wyczerpującem streszczeniu. Sprawozdawca Jacques polemizował pokrótce z zapatrywaniami ministra, poczem przyjęto rezolucję w tekście podanym przez komisję. Rezolucję tę podaliśmy wczoraj.

Z ustawy o podatku spirytusowym załatwiono się do §. 27. Paragrafy 21—27 przyjęto według tekstu przez Izbę panów uchwalonego, a odrzucono wniosek Spensa o przywrócenie pierwotnego tekstu Izby posłów. Następne posiedzenie dnia 8. b. m.

Ziemie polskie.

Mińsk. Nie najmniej ważną częścią publicystycznego zadania, jest zapoznawać społeczność naszą z danemi statystycznemi własnego kraju. Ciekawe ze względu na stan ziemskiej własności w gubernii mińskiej szczegóły podaje w ostatnim swym poszycie warszawska *Niwa.* W korespondencji z gubernii mińskiej zamieszcza co następuje:

„Na zakończenie dzisiejszej korespondencji, musimy słów parę powiedzieć o stanie ziemiańskim w gubernii mińskiej, oraz o podziale ziemian naszych według narodowości, czerpiąc dane z urzędowego wydawnictwa mińskiego biura statystycznego pod tytułem: Spis ziemian mińskiej gubernii.

Otóż ogólna liczba ziemian naszej gubernii wynosi 6058; z tych 2887 są to właściciele posiadłości nie przenoszących 50 dziesiatyn, reszta zaś posiada więcej niż 50 dziesiatyn, a niektórzy, jak zobaczymy niżej, nawet po kilkaset tysięcy dziesiatyn. W rękach wyżej wzmiankowanych 6058 ziemian znajduje się ogółem 4.514.283 dziesiatyn, a odliczywszy od tego 53.345 dziesiatyn należących do drobnych właścicieli, otrzymamy w rezultacie cyfrę 4,460 938 dziesiatyn, czyli przeszło połowę całego obszaru gubernii mińskiej, która zawiera 7,841.963 dziesiatyn. Przeciętnie na jednego właściciela wypada 1407 dziesiatyn gruntu.

Co się tyczy narodowości ziemian naszych, to Polaków jest ogółem 4146, a do nich należy 2,678.176 dziesiatyn; Rosjan 1808, którzy posiadają 917.909 dziesiatyn; Niemców 48, a do nich należy 881.668 dziesiatyn, resztę stanowią żydzi i mahometanie. Stosunek liczebny ziemian rosyjskich do polskich jest jak 1 : 2,21, posiadłości zaś rosyjskich do polskich jak 1 : 2,89. Z oddzielnych powiatów najwięcej elementu niepolskiego posiadają powiaty: bobrujski i mozyrski. Najmniej stosunkowo nowogrodzki, miński i — humeński i borysowski. Co się tyczy obszaru posiadłości, nieprzenoszące 300 do 500 dziesiatyn, mianowicie 896. Po 25 do 50 tysięcy dziesiatyn posiada 12 własności, po 50 do 100 tysięcy 4, wyżej 100 tysięcy również 4. Największymi właścicielami są u nas następujący ziemianie: 1. Książę Piotr Witgenstein 711.544; 2. książę Antoni Radziwiłł 150.576; 3. hrabia Konstanty Potocki 121.569; 4. spadkobiercy hr. Maurycego Potockiego 111.465; 5. Franciszek Pusłowski 80.801; 6. hr. Józef Tyszkiewicz 78.766; 7. Konstanty Prozor 75.103."

Otóż stosunki własności w jednej z krańcowych gubernij dawnej Polski z przed roku 1772. Jakżeby jej pozazdrościć miała powód własność nasza polska w W. Ks. Poznańskiem?

KRONIKA.

Lwów dnia 8. maja.

Wiadomości osobiste. Tegorocznym egzaminom fizyków w Krakowie, zakończonym wczoraj, poddali się i uzyskali dyplomy: dr. Leon Kopff, asystent kliniki w Krakowie, dr. Janiszewski z Glinian i dr. Röhmer z Czerniowiec. — Dr. Bolesław Czerny otworzył biuro adwokackie w Krakowie.

† **Profesor dr. Bogusławski,** dyrektor w hydrograficznym urzędzie w Berlinie, umarł tamże dnia 5. bm. Zmarły znanym był w szerokich kołach jako redaktor wiadomości dla podróżujących na morzu i roczników hydrograficznych. Niedawno temu wydał znakomite dzieło pod tyt.: „Oceanografja".

Rektorat politechniki lwowskiej otrzymał postanowienie ministerjalne w sprawie kilkakrotnie przez krajową radę górniczą podnoszonej i urgowanej. Według decyzji ministerjalnej wykłady w naszej politechnice mają być tak urządzone, aby kursa wstępne zastępowały słuchaczom przygotowawczą naukę w akademji górniczej w Leoben, a tem samem uprawniały ich do zapisywania się od razu na kursa fachowe. Rozporządzenie to skraca o 2 lata czas, jaki dotąd potrzebny był aspirantom naukowym w zawodzie górniczym.

Nocne inspekcje lekarskie. Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej postawił radny p. Głodziński wniosek, aby ustanowiono nocne inspekcje dla niesienia pomocy chorym. Zdaniem wnioskodawcy nie przeniosą koszta tych inspekcyj sumy 1200 złr. rocznie. Niedawno umieściły wszystkie pisma wyciąg ze sprawozdania krajowej Rady zdrowia, z którego wynika, że stosunki sanitarne w naszym kraju przedstawiają się bardzo smutnie i że Lwów i Kraków przodują w tym względzie. Niezawodnie, że przyczyną tego złego we Lwowie jest samo położenie miasta, zaniedbany stan niektórych jego części, zbyt wysokie położenie koryta Pełtwi i niezasklepienie tejże, i wiele, wiele innych okoliczności, ale nie należy lekceważyć uwagi krajowej Rady zdrowia, że brak należytej opieki lekarskiej odgrywa tu ważną rolę. Lwów nie może się skarzyć na brak lekarzy, ale idzie o pomoc szybką, natychmiastową. Kto kiedykolwiek był w tem smutnem położeniu, że musiał nagle wezwać pomocy lekarskiej, ten wie niezawodnie, że nieraz potrzeba kilka godzin stracić, zanim się zastanie którego z doktorów w domu, a jeśli nieszczęście spotkało go w nocy, to chory może umrzeć, a nie dopuka się lekarza, boć trudno wymagać, by każdy mieszkaniec Lwowa znał adresy ich wszystkich, tembardziej, że każda niemal rodzina trzyma się jednego ordynarjusza, który jej służy w razie nieszczęścia. Niechże przypadek zdarzy, że nie ma go w domu, to z braku wszelkiej informacji w nocy chory może skonać, a lekarza się nie doczeka. Smutnym tym stosunkom pragnie zapobiedz p. Głodziński przez zaprowadzenie nocnych inspekcyj. Już pan Romanowicz wskazywał w wydawanych przez się wiadomościach statystycznych o mieście Lwowie, że śródmieście, mimo bardzo niekorzystnych warunków zdrowotnych, pod względem śmiertelności lepiej się przedstawia od innych części miasta, bo tylko w dzielnicy czwartej mniej umiera, niż w śródmieściu, a dzieje się to wskutek szybkiej pomocy lekarskiej; tu bowiem mieszka najwięcej doktorów medycyny. Jest to bardzo silny argument za wnioskiem p. Głodzińskiego, tem bardziej, że wprowadzenie go w czyn nie przedstawia wcale wielkich trudności. O lokal nietrudno; idzie bowiem tylko o pokój z przedpokojem, a tyle znalazłoby się w gmachu ratuszowym. Co do kosztów, to 1200 złr. rocznie wobec 1½ miliona, które miasto wydaje, zbyt małą stanowią sumę, aby mogły odegrać rozstrzygającą rolę wobec tej nad wszystkie względy górującej okoliczności, że rozchodzi się tu o zdrowie mieszkańców gminy. Pozostaje jeszcze jedna kwestja, mianowicie, czy się znajdą lekarze, którzyby się podjęli odbywania tych inspekcyj. Naszem zdaniem łatwo możnaby znaleźć kandydatów, bo kto wie, z jaką trudnością młody lekarz dobija się praktyki, ten pojmie, że taka sposobność, dać się poznać szerszej publiczności, jest dla niego bardzo pożądaną, a także pod względem materjalnym nie pozbawioną korzyści. Zapewne, że miasto niebardzo suto ich by wynagradzało, ale z praktyki nocnej mogliby sobie uzbierać pokaźną sumę, bo można z góry zaręczyć, że z pewnością wszyscyby się udawali do lekarza inspekcyjnego w przekonaniu, że go zastaną, lub że przynajmniej dowiedzą się, kiedy powróci od innego chorego. Zresztą trudno w tej chwili mówić o szczegółowej organizacji nocnych inspekcyj lekarskich, bo winna ona raczej należyć do zakresu odpowiedniej komisji lub sekcji sanitarnej, ale uważaliśmy za konieczne poruszyć tę sprawę, żywotną w dosłownem tego wyrazu brzmieniu dla mieszkańców stolicy.

Wiec ruski. Deputacja, wybrana na niedzielnem zgromadzeniu Rusinów, wyjeżdża do Wiednia z zażaleniami w sprawie bazyljańskiej dnia 26. maja.

Jubileusz 100-letni założenia probostwa unickiego przy cerkwi św. Barbary w Wiedniu, odroczony został z powodu niedostatecznych przygotowań do czerwca lub lipca br. Rząd na ten cel ofiarował dość znaczną kwotę, a w uroczystości mają uczestniczyć biskupi lwowski i przemyski. Przypominamy przy tej sposobności, że seminarjum unickie w Wiedniu było do niedawna siedliskiem agitacji russofilskiej, którą truł młodzież ruską protojerej Rajewskij. O jubileuszu tego dygnitarza ucichło; jak już donieśliśmy, sposób, w jaki Rajewski rozporządzał funduszami na krzewienie carosławia przeznaczonemi, nie miał podobno jasności kryształu, a ta okoliczność zniechęciła Moskali do adoracji popa.

Bez komentarza... Włościanie ruscy, bawiący we Lwowie z okazji wiecu i jarmarku u św. Jura, w wielkich masach odwiedzają odsiadującego karę więzienną apostoła prawosławia, p. Naumowicza. Tak np. w niedzielę urządzono sped tych obałamuconych dzieci ludu pod komendą Szpundra i Załuskiego, a sąd karny przeznaczył na odwiedziny obszerną izbę radną. Otoczony tłumami chłopów i bab, całujących go w ręce i kolana, „męczennik" przewrotnej propagandy russofilskiej, Iwan Naumowicz, wygłosił orację i podniósł ręce do błogosławieństwa...

Odznaczenie. Emeryt. marszałek-porucznik Emanuel Salomon-Friedberg, otrzymał jako kawaler orderu korony żelaznej 2. klasy w myśl statutów tytuł barona.

Owieczka. Panna Regina Dresner z pokolenia Judy chciała przed kilkoma miesiącami sprzeniewierzyć się aree przymierza, i zasilić szeregi wyznawczyń wiary chrześcijańskiej. O tym zamiarze swoim uwiadomiła w należycie ułożonem podaniu magistrat lwowski. Tymczasem onegdaj zjawił się u nas młody semita chałatowy o nosie orła i kędziorach merynosa, któremu z oczu patrzyło, że jest Benjaminkiem tej Reginy, i prosił o ogłoszenie światu tej wiadomości, jako panna Dresner cofnęła swe podanie z magistratu. A ponieważ gestykulacja petenta zdradzała, że od rozpowszechnienia sensacyjnej tej wieści zawisło zbawienie jego duszy i ciała, więc po walnej naradzie redakcyjnej, postanowiliśmy wydrukować ten ustęp z biografji panny Reginy Dresner.

Bösendorfera fortepian koncertowy, który słynna fabryka wiedeńska umyślnie na koncert p. Grünfelda nadesłała, pozostał we Lwowie w składzie pana Marka. Instrument ten najnowszej konstrukcji w budowie i mechanice, wzbudza podziw artystów i znawców.

Za duszę śp. Donimirskiego odbyło się wczoraj przed południem w Wiedniu w świątyni *Votivkirche* nabożeństwo żałobne staraniem Koła polskiego. Mszę celebrował poseł ks. kanonik Rucska.

Za duszę śp. Józefata Zielonackiego odbędzie się w sobotę w kościele św. Mikołaja o godzinie 9. rano nabożeństwo żałobne staraniem senatu i profesorów uniwersytetu lwowskiego.

Wzgórze obok arcybiskupiego pałacu, utrudniające zwłaszcza wiosenną i jesienną porą, przystęp do pałacu i komunikację ulicy Czarneckiego z ulicą Teatyńską, ma być wkrótce splantowane w kilku miejscach, i w ogóle „ucywilisowane" po europejsku. Rada miejska wstawiła już w budżet bieżący potrzebną na ten cel kwotę, jest więc wszelka nadzieja, że tyloletnie utyskiwania słuszne mieszkańców tej części miasta, otrzymają jaką taką przynajmniej satysfakcję.

Sprawa Bienenstocka. Isak Bienenstock z Uhnowa, oskarżony o usiłowane otrucie chłopa uhnowskiego, Klimka Radwańskiego, skazany został, jak wiadomo, na lat 16 ciężkiego więzienia, wniósł jednak zażalenie nieważności do najwyższego trybunału, skutkiem czego rozprawa odbyła się powtórnie. W drugiej tej rozprawie sędziowie przysięgli uznali także oskarżonego winnym zarzuconej mu zbrodni; kara jednak tym razem wynosiła tylko 6 lat ciężkiego więzienia. Przeciwko temu wyrokowi wniosła i prokuratorja i Bienenstock zażalenie nieważności, które trybunał kasacyjny w Wiedniu odrzucił dnia 5. maja, zatwierdzając wyrok instancji pierwszej.

Kółka rolnicze. Na podstawie statutu, zmienionego uchwałą walnego zgromadzenia delegatów kółek rolniczych z d. 5. marca br., a przyjętego do zatwierdzającej wiadomości przez galic. namiestnictwo reskryptem z 11. kwietnia br. L. 21334, odbył zarząd główny pierwsze swe posiedzenie dn. 25. i 26. kwietnia br., powoławszy jednogłośnym wyborem p. Bol. Augustynowicza na prezesa, dr. Kaj. Orleckiego na wiceprezesa, a dr. Bron. Dulębę na sekretarza. W myśl uchwały walnego zgromadzenia uzupełniono przez kooptację liczbę członków zarządu głównego wskazaną statutem i wybrano na członków zarządu pp. dr. Tad. Skałkowskiego, Alberta Wilczyńskiego i ks. dr. Fel. Zabłockiego. W skutek uchwały zarządu głównego weszli do składu wydziału wykonawczego Towarz. prócz wyż wymienionego prezesa, wiceprezesa i sekretarza pp. ks. dr Lewicki Rudolf, Mandybur Tymoteusz, Olszewski Stan., dr Roszkowski Gust., Wilczyński Albert jako członkowie, a pp. Bastgen Roman i dr Żuliński Józef jako zastępcy. Do komisji dla sprawy ułożenia nowych statutów Towarz. na zasadach dalej jeszcze idącej decentralizacji, wybrano w myśl uchwały walnego zgromadzenia ze strony zarządu głównego: pp. dr. Hermana Czecza de Lindenwald, dr. Bron. Dulębę i dr. Kaj. Orleckiego, i udano się do komitetów krajowych Towarzystw gospodarskich o równy wybór delegatów do tej sprawy.

Od ostatniego ogłoszenia powstały następujące kółka rolnicze: 176 Mokrzyszów (powiat Tarnobrzeg) założył p. H. Dolański właściciel dóbr Grębowa, 177 Kozłów (Brzeżany) zał. p. Nawarecki, 178 Bestwina (Biała) zał. dr H. Czecz de Lindenwald, 179 Myszków (Zaleszczyki) zał. p. M. Kęplicz, 180 Łopatyn (Brody) zał. ks. L. Orzechowicz, 181 Sokal (powiat tenże) założ. p. J. Krauss, 182 Rzepiennik Biskupi (Gorlice) zał. p. J. Magiera, 183 Grzechinia (Myślenice) założ. p. L. Kocyan, 184 Żmiąca (Limanowa) zał. p. J. Biedroń, 185 Polanka Wielka (Biała) zał. włościanie, 186 Studzian (Łańcut) zał. p. J. Nikodem, 187 Stojanów (Kamionka Strum.) zał. ks. Szuber, 188 Brzeszcze (Biała) zał. p. W. Sarna, 189 Lubla (Jasło) zał. p. E. Łoziński, 190 Kurzyna (Nisko) założ. pani Julja Goczałkowska, 191 Nowosiółki (Kamionka Strum.) zał. p. J. Kabarowski, 192 Przemyślany zał. ks. J. Gliński, 193 Tywonia (Jarosław) zał. p. A. Fontana, 194 Krzeczów (Myślenice) zał. ks. W. Solak, 195 Bełzec (Rawa) zał. pp. W. Damm i J. Wolonin, 196 Tłustków (Trembowla) zał. p. J. Słupecki, 197 Lisko (Kamionka Strum.) zał. p. B. Sobotowski, 198 Ciężkowice (Chrzanów) założ. ks. W. Pawlików, 199 Osiek (Biała) zał. p. A. Wyrobisz, 200 Byczyna (Chrzanów) zał. p. J. Bielicki, 201 Lubzina (Ropczyce) zał. p. W. Pieczonka.

Stowarz. wierzycieli w Wiedniu ogłasza niewypłacalność Perli Stockmann w Budzanowie.

Śmierć zagadkowa. Dnia 2. bm. znaleziono w lesie Krzywczyckim Agnieszkę Jadłowską, zarobnicę, liczącą lat 43, pochodzącą z Przemiwółek koło Kulikowa, zamężną, bezdzietną, w płytkim strumyku już nieżywą, a obok niej konewkę, z którą wysłał ją szynkarz Merz w Krzywczycach dnia 1. bm. wieczór po wodę. Jadłowska była, według doniesienia *Gaz. Lw.*, nałogową pijaczką, a w chwili udania się do strumyka po wodę, znajdowała się także w nietrzeźwym stanie. Jest przeto prawdopodobnem, iż upadłszy na kamień, za czem też i siniak na jej twarzy przemawia, zmarła na miejscu naturalną śmiercią.

Wykaz inspekcji dyrekcji policji z dnia 7. maja. Skradziono różne suknie z sali zakładu gimnastycznego wart. 15 złr., p. Leibowi Mandel pulares z 10 złr. z kieszeni, a p. Seinelowi Bäckermanowi srebrny puhar wart. 6 złr. — Pan T. A. zgubił pulares z 12 złr., notatkami, kartkami wizytowemi i 2 kartkami zast. banku ruskiego l. 24020 i 26004. — Znaleziono przed teatrem klucz od pokoju. — Aresztowano za kradzież Katarzynę Proncsak i Antoniego Zajączkowskiego.

Stanisławów 5. maja. Tutejszy oddział Towarz. „Rodzina" składa niniejszem publiczne podziękowanie p. Bolesławowi Baranowskiemu, inspektorowi szkół m. Lwowa, za wykład publiczny, miany wczoraj na korzyść tegoż Towarz., oraz szan. wydziałowi kasyna miejskiego za bezpłatne odstąpienie sali.

Skałat 5. maja. Do rady powiat. wybrani: ck inspektor podatkowy Wojciech Wawrzkowicz, współwłaściciel dóbr dr Maurycy Rosenstock, dzierżawca Mechel Jawetz, mieszczanin Wolf Badian i współwłaściciel dóbr Bernard Rosenstock.

Warszawa 6. maja. Z urzędowych danych za rok 1833 okazuje się, iż wszystkie więzienia w Królestwie polskiem były przepełnione.

Wznoszenie budynków na pomieszczenie wystawy na placu Ujazdowskim postępuje szybko. W tych dniach rozpocznie się budowa pawilonów na pomieszczenie działu nabiałowego, drobiu oraz pawilonu do odgrzewania lubiau.

Z Wrocławia donoszą, iż Matejki obrazy już tam przybyły i wystawione będą jeszcze w tym tygodniu w Etablissement Liebicha.

Hojna ofiara. *Kurjer warsz.* pisze: Dnia 5. bm. otrzymaliśmy z rąk pp. Stanisławowstwa Rotwandów hojną ofiarę. Stanowi ją 1.000 rs., przeznaczonych na schronienie dla nauczycielek i 100 rs. na kolonje letnie.

---

stępowała bez taktu, co tłumaczonoby w sposób niekoniecznie przychylny dla ciebie. Jeżeli zaś nie staniesz się przezorniejszą i mądrzejszą, to zmusisz mię do poproszenia matki o wyszukanie dla ciebie damy do towarzystwa, posiadającej takt i doświadczenie, których ty nie masz.

Odwróciłem się i przemówiłem kilka słów do stangreta, ażeby obudzić w baronowej przekonanie, że nie słyszałem surowych słów Raoula.

— Czy nie zauważałaś pani przepysznego głosu, który obudził prawdziwą burzę zachwytu? — zapytałem. — Może miałaś pani szczęście widzieć śpiewaczkę?

— Śpiew słyszałam — odpowiedziała bawiąc się końcami zarzutki — ale osoby nie widziałam również. Osobliwszy był wybór miejsca na produkcję; śpiewać w Koloseum dla ludzi całkiem obcych... na ten koncept wpaść może tylko ekscentryczna primadonna.

— Ale przecież, że nie dała się odszukać mimo objawionego dla siebie podziwu, dowodzi to wielkiej delikatności...

— Czy tak? — odpowiedziała krótko. — Jeżeli taką jest istotnie, w takim razie życzę jej męża, którzyby był z uznaniem dla jej umysłu i nie zdeptał jej serca.

— A więc uchodzimy w oczach pani za tak okropnych barbarzyńców? — zapytałem ze śmiechem.

— Tak, za barbarzyńców nieokrzesanych i bez serca! — rzekła z energją.

Powóz zatrzymał się przed domem, wyskoczyła bez naszej pomocy i pożegnawszy mię szybko wybiegła na wschody.

— Cóż, czy pójdziesz dziś na *Vicolo delle grazie?* — zapytałem szyderczo.

— Bądź pewnym, że nie — odrzekł stanowczo — choćby na klęczkach błagała o przebaczenie!

— Piszę się na to postanowienie z całego serca! Gdybyś tylko jeszcze do żony odezwał się czulej...

— Wicia zamknęła się teraz i z gniewem zabiera się do spania — jutro zrobi najokropniejszą minę, na jaką starczy tylko jej twarzyczkę, a pojutrze popełni nowe głupstwo lub zacznie kaprysić na inny sposób.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Petersburg 6. maja. Podczas wczorajszego posiedzenia petersburskiego sądu okręgowego w sprawie tak zwanej „czarnej bandy,“ córka jednego z podsądnych, Dubieckiego, człowieka w podeszłym wieku, strzeliła do siebie z rewolweru. Rana nie jest niebezpieczna. Sam Dubiecki, schwyciwszy stojącą przy nim karafkę z wodą, uderzył się nią w głowę tak mocno, że padł bez zmysłów. Posiedzenie trwało dalej bez udziału Dubieckiego.

Degajewa szukają teraz, jak pisze *Gaz. Tor.* i w Gdańsku. Tamtejszy generalny konsulat rosyjski ofiaruje 5000 rubli temu, ktoby wskazał miejsce pobytu mordercy, a 10 tysięcy rubli temu, coby skutecznie się przyłożył do jego schwytania.

Wiadomości literackie i artystyczne.

(st.) **Teatr.** Gorące a rzetelne uznanie należy się p. Żelazowskiemu za odtworzenie posągowej niemal postaci Ludwika XI. w tej tragedji Kazimierza Delavigne, w której wychowaniec szkoły klasycznej wystąpił jako neofita wszechwładnego już po r. 1820 romantyzmu. Świetny wiersz oryginału nie uronił pereł swoich w przekładzie wzorowym Krystyna Ostrowskiego, a pietyzm, z jakim artyści naszczyli się znakomitego dzieła sztuki dramatycznej, zasługuje na uznanie. P. Żelazowski w rolach koturnowych ma odrębną od innych tragików metodę; nie usiłuje on od razu zapanować nad słuchaczem potęgą namiętności, ale tamując jej wybuchy, całą siłę nerwową wlewa w zenitowe chwile akcji. To też w owych scenach porywa on zarówno deklamacją jak i pozą, a z każdego wyrazu i z ruchu każdego przebija prawda, nieskostniała dziwolągami skrajnego realizmu, bo w sztuce szukamy typów, uszlachetnionych przez poczucie piękna i miary, a nie szpitalnych okazów patologji. Inna rzecz z mimiką u p. Żelazowskiego. Maska jego, chociażby pod względem charakterystyki była najdoskonalszą, nie ma zgoła wymowy nerwów drgających na obliczu, i dlatego też wczorajszy Ludwik XI. do całkowitej doskonałości potrzebował jeszcze tego widomego znamienia satanizmu, jaki leży w naturze bohatera sztuki. Oklaskami wczorajszemi dzielił się p. Żelazowski w znacznej części z p. Wolańskim, który rolę księcia Nemours odegrał z tym zapałem, jaki cechuje każdy jego występ. Słowa uznania i zachęty należą się p. Wysockiemu za pełne wdzięku liryczne przedstawienie królewicza, podobnie jak i pannie Wisłobodzkiej za miłe i żywe oddanie typu wieśniaczego. Natomiast pani Żelazowskiej musimy poradzić, aby na przyszłość rolę Marji, córki Filipa, odstąpiła n. prz. pannie Stachowiczównej.

* Dziś we czwartek d. 8. maja: „Palestrant“ (Der Bettelstudent), opera komiczna w 4 aktach Millöckera.

W kasynie miejskiem odbędzie się w sobotę dnia 10. bm. koncert dla członków kasyna, urządzony przez Towarzystwo śpiewackie „Lutnia“. Lista otwarta. Początek o godz. 7½ wieczór.

P. Myszuga miał według doniesienia *Kur. Warsz.* dnia 6. bm. podpisać roczną umowę z dyrekcją teatrów warszawskich.

Wieczornica „Lutni“, lwowskiego Towarz. śpiewackiego, odbędzie się w piątek 9. maja w sali kasyna miejskiego. Program następujący: Moniuszko polonez z op. „Halka“; Balfe cavatina z op. „Cyganka“ solo tenorowe; Kremser „Pleśń miłości“ i Södermann „Chłopskie wesele w Szwecji“ solowe kwartety: Werbicki „Bytwa“ odśp. chór męski; Denza „Gdybyś mnie kochała“ solo tenorowe; Deklamacja p. Grzywińskí; Zelter „Święty Paweł medyk był“ i Genée „chińska serenada“ odśp. chór męski. Genée pytania i odpowiedzi „duet humorystyczny“; Engelsberg „Zwierzyniec“ walc, odśpiewa chór męski z towarzyszeniem fortepianu.

Pomiędzy śpiewami przygrywać będzie orkiestra Towarz. „Harmonji.“

Przemyśl 6. maja. Tutejsze towarzystwo dramatyczne urządza dnia 10. bm. teatr amatorski ze współudziałem p. Romana Żelazowskiego, artysty teatru lwowskiego. Program następujący: „Opowiadanie liraika“ z obrazu historycznego L. Anczyca „Kościuszko pod Racławicami“, wygłosi p. Żelazowski. Trzeci akt z komedji Józefa Bliziñskiego „Rozbitki.“ Komedja w 1 akcie z francuskiego przez E. M. Labiche „Przysługa“, rzecz dzieje się w Paryżu. Tudzież scena ze „Zbójców“, p. Żelazowski wystąpi w roli Franciszka.

Z Akademji. Dnia 8. maja, w sobotę, w Akademji umiejętności odbyło się pod przewodnictwem dra. Estreichera zwyczajne posiedzenie wydziału filologicznego, na którem dwóch członków zdało sprawę z treści i podało ocenę rozprawy dra Jana Bołoza Antoniewicza z Monachium p. t. „O średniowiecznych źródłach do rzeźb, znajdujących się na relikwiarzu z kości słoniowej, w skarbcu katedry na Wawelu“. Następnie ks. kanonik Polkowski zwrócił uwagę na dziełko p. t. „Compendiosa linguae polonicae Institutio in gratiam exterorum a Johanne Carolo de Jasienica Woyna, equite polono, Gdańsk 1690“.

Korespondencja giełdowa.

(?) Wiedeń 6. maja. Jeden z wybitnych spekulantów naszej giełdy, który prowadzi zawsze „pierwsze skrzypce w giełdowej orkiestrze“, wyjechał temi czasy na występy gościnne do Berlina. To też gdy sygnalizowano z nad Sprei rozmaite zakupna na rachunek Bleichrödera, wszyscy byli u nas pewni, że potentat ten berliński daje w tym wypadku tylko swoją etykietę, a pieniądze i polecenia wychodzą od wyżwspomnianego spekulanta tutejszego. Kupowano dlań tedy Kredyty głównie i 4%-ową złotą rentę węgierską, a to znowu spowodowało ożywienie się pogłoski, że finalizacja konwerji renty węgierskiej jest niemal zapewnioną, tem bardziej, gdy nawet odbyć się już miały w tej materji konferencje pomiędzy p. Tiszą a Rotszyldem i Wodianerem. Na uspokojenie nerwów spekulacji wpłynęła także niepodlednio debata wczorajsza w komisji dla sprawy ugody z koleją Północną. Z tem wszystkiem jednak ruch kursów zwiększył się dopiero wówczas, gdy arbitraż przedsięwziął odkupować naprzód Kredyty, co oczywiście nietylko podwyższyło cenę tego waloru, rej u nas zwykle wiodącego, lecz ponadto wpłynęło arcykorzystnie na tendencję targu w ogóle.

Owoż nasamprzód, jak powiedziałem już, podskoczyły Kredyty tak austrjackie, jak węgierskie; pierwsze o 75 ct. (317·60), drugie o 75 ct. (318·25). Awansowały także Czerniowieckie o 1 zł. 50 ct. (188·75), o odrobinę Tramwaje (209·25), Łupkowskie (172·75), i akcje tytoniowe o 25 ct., renty wszystkie, z losów 1864 r. o 30 ct., węgierskie i cisańskie o 5 ct. Jedynie komunalne straciły 20 ct. Złoto zatrzymało ceny poprzednie, rubel płacono o ½ ct. drożej (1·23).

Ogłoszenia urzędowe „Gazety Lwowskiej.“ Upadłości. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza konkurs do majątku nieprotokołowanej firmy: J. Abrysowski i H. Klimowicz „Jana Abrysowskiego i Hipolita Klimowicza“ krawców we Lwowie. Kierownictwo tego konkursu poruczono radcy sądu krajowego, dr. Tchórzniokiemu, jako komisarzowi konkursowemu.

Sąd krajowy w Krakowie ogłasza konkurs do majątku firmy protokołowanej „Schapira et Krenzel“ w Krakowie, tudzież jawnego spólnika Lazara Krengla. Kierownictwo tego konkursu poruczono radcy sądu krajowego dr. J. Prokopowi, jako komisarzowi konkursowemu.

Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza konkurs do majątku Abrahama Schnee, właściciela handlu towarów korzennych pod nazwą „A. Schnee“ w Brzeżanach. Kierownictwo tego konkursu poruczono p. dr. Emilowi Hilbrichtowi, sędziemu powiatowemu w Brzeżanach, jako komisarzowi konkursowemu.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiedeń 6. maja. Na dzisiejszy targ dowieziono 1410 sztuk ciężkich bakonów, 1658 średnich i 3347 warchlaków.

Płacono za ciężkie bakony zł. 46·— do 49·— średnie 42·— do 45·—, warchlaki 35·— do 43·— za 100 kilo żywej wagi bez podatku.

A. Krzysztofowicz & Comp. Caffe Stierböck, albo Praterstrasse 43.

Przegląd polityczny.

Lwów 8. maja.

Deputacja, złożona z ks. Ponińskiego, pp. Rogenharta i dr. Mündela wydelegowana z Rady zawiadowczej kolei Albrechta, wręczyła przewodniczącemu komisji kolejowej memorjał identyczny z memorjałem wniesionym do rządu, w którym domaga się, ażeby rząd rozpoczął natychmiast z Radą zawiadowczą pertraktacje w sprawie wykupna kolei Albrechta i odpowiednio do rezultatu tychże pertraktacyj zmodyfikował projekt swój w tym kierunku, iżby nie było wykluczonem takie porozumienie się rządu z towarzystwem akcyjnem, według którego długi pryorytetowe miałyby być przejęte przy wykupnie kolei do spłaty przez rząd, a akcjonarjusze w miejsce dotychczasowych akcyj otrzymaliby państwowe listy dłużne o pewnej oznaczonej stopie procentowej z określonym czasem amortyzacji. (?)

Wiener Allg. Ztg. charakteryzuje obecny stan sprawy ugody z koleją Północną w sposób następujący: „Z wyjątkiem klubu Coroniniego, którego uchwała nie jest jeszcze znaną, zajęły stanowisko wobec przedłożenia rządowego w sprawie ugody z koleją Północną wszystkie stronnictwa Izby deputowanych. Można więc już dzisiaj uważać los ugody za rozstrzygnięty. Jakkolwiek stronnictwa parlamentu naszego różnią się wielce w zapatrywaniach na kwestje polityczne, narodowe i ekonomiczne, godzą się one najzupełniej w tym jednym punkcie, że ugody tej przyjąć nie można. Odrzucenie jej jest więc prawie dokonane, a rozchodzi się jeszcze tylko o formę, w jakiej dotycząca uchwała wyjdzie z Izby deputowanych.“

„W kantorach wymiany—pisze *Fremdenblatt*—sprawa kolei Północnej nie mniejszą wywołała dyskusję, jak w Izbie deputowanych. Chudopachołcy, którzy od lat wielu przyzwyczaili się oszczędności swoje lokować w akcjach kolei Północnej, potracili formalnie głowy i żądają od właścicieli kantorów informacyj co do przyszłości tej kolei. Owa koterja uprzywilejowanych uszczęśliwiaczy ludu, która chciałaby pochłonąć wszelki kapitał, zaniepokoiła ich w wysokim stopniu i faktycznie boją się oni, ażeby im pewnego pięknego poranka nie odebrano akcyj kolei Północnej i nie odprawiono z byle czem. Jest zatem rzeczą łatwą do pojęcia, że wielu sprzedaje rzeczone akcje. Na szczęście jednak w komisji kolejowej Izby dep. wielce poważni i wypróbowani mężowie podnieśli głos przeciw wyrządzeniu krzywdy komukolwiek, wskazując na to, że akcjonarjuszom nie można przecież kolei zeskamotować, czem po trosze uspokoili giełdę i publiczność, gdyż jest obecnie rzeczą wiadomą, że nawet upaństwowienie kolei Północnej nie pociągnie za sobą owych szkodliwych dla akcjonarjuszów skutków, jakie przepowiadali pewni trybuni ludu. Zresztą, według informacyj naszych, wstąpi dyrekcja kolei Północnej jeszcze raz na drogę rokowań celem przyprowadzenia do skutku nowej ugody i dopiero w razie zbyt twardych warunków, zamierza sama zażądać upaństwowienia. Dziś gdy już nikt nie wątpi o tem, że żadne interesa nie zostaną pokrzywdzone, ewentualność ta nie budzi żadnych obaw.“

Dzienniki czeskie poświęcają zmarłej cesarzowej Marji Annie artykuły, jako ostatniej koronowanej królowej Czech. „Miljony Czechów, piszą *Narodni Listy*, towarzyszą koronowanej królowej do grobu, z tem mocnem przekonaniem, że w niej nie umarła ostatnia królowa, którą zdobiła korona św. Wacława, i że toż samo stulecie, w którem powstał na nowo naród czeski, ujrzy tenże naród znów rządzący się własnemi prawami w samoistnem, niepodzielnem i szczęśliwem królestwie czeskiem.“ — *Politik* wyraża niezawodną nadzieję, że w osieroconym zamku na Hradczynie zamieszka obecnie znów następca tronu wraz z małżonką.

Poseł Wagner, który, jak to już doniósł nasz korespondent wiedeński, obrażony został przez Schönerera, znajduje się w usposobieniu bardzo przygnębionem i zdaje się, że złożył już urząd klakiera lewicy. Sprosił on sąd honorowy, w którego skład weszli zarówno członkowie lewicy, jak i prawicy. Sąd uznał, że obelga Schönerera dotyka tak samo Wagnera, jak i całą Izbę.

Czeski klub zakończył dnia 6. b. m. obrady nad sprawą kolei Północnej. Przeciw ugodzie przemawiali: Mattusz, Tonner, Wiedersperg, hr. Henryk Clam i Rieger. Gdy projekt rządowy nie odpowiada interesom państwowym ani co do taryf, ani też pod względem finansowym i ekonomicznym, więc postanowiono przedłożenie odrzucić i wezwać rząd, aby z koleją Północną rozpoczął na nowo rokowania i przedłożył Izbie nowy projekt ugody, a to albo na podstawie dalszego prowadzenia ruchu przez Towarzystwo kolei Północnej, albo też na zasadzie upaństwowienia oparty, w każdym zaś razie w tym kierunku sporządzony, ażeby interesom państwa stało się zadość.

Na wczerajszem posiedzeniu Izby panów poświęcił przewodniczący gorące wspomnienie pamięci cesarzowej Marji Anny, zaznaczając, że wspaniałomyślna ta matrona poświęcała się najszlachetniejszym dziełom dobroczynności, a każdy obywatel austrjacki powinien zachować w sercu uczucie wdzięczności względem zmarłej. Przewodniczącego upoważniono, aby u stóp tronu wyraził współczucie Izby. Posiedzenie zostało następnie zamknięte.

Z Berlina donoszą: Ustawa, wymierzona przeciw zbrodniczemu używaniu materyj eksplodujących, postanawia, że fabrykacja i sprzedaż materyj wybuchowych zależeć będą od pozwolenia policyjnego i zostawać mają pod dozorem policji; grozi karą do domów poprawy za zamierzone zagrożenie życia lub mienia za pomocą materyj eksplodujących, a za bezprawne użycie takich materyj grozi karą śmierci, jeśliby w skutek tego śmierć nastąpiła i jeśli to można było przewidzieć.

Angielska Izba gmin przyjęła wniosek, żądający legalizacji małżeństwa z siostrą zmarłej żony.

W korespondencji stambulskiej wyraża *Polit. Corr.* przekonanie, że Turcja weźmie udział w konferencji, mimo niezadowolenia, jakie budzi w niej projekt angielski, a to dla tego, ażeby nie izolować się od Francji i reszty mocarstw, oraz z obawy, że konferencja mogłaby się odbyć bez Turcji. Porta milczy dotąd, albowiem nieznane jest jeszcze zapatrywanie sułtana. Jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że będzie ona wstrzymywać się z odpowiedzią ile możności najdłużej. Gdy jednak Anglja oznaczy już termin rozpoczęcia obrad konferencji, nadarzy się sposobność do przynaglenia odpowiedzi.

W kołach tureckich objawiają żywe niezadowolenie z Tewfika paszy, i prowadzoną jest agitacja za exkedywem Ismaiłem paszą.

Do *Monda* telegrafują z Rzymu, że p. Butenew otrzymał od rządu rosyjskiego polecenie, iżby oświadczył Ojcu św., że ogłoszenie encykliki przeciwko wolnomularzom sprawiło w sferach rządowych rosyjskich jak najlepsze wrażenie.

Nowoje Wremia zagięła w swych panslawistycznych zapędach parol na Norwegję i jej zatarg z Szwecją. Dziennik ten wyraziwszy zapatrywanie, że w tak konstytucyjnem państwie, jak Norwegja, król nie powinien posługiwać się gabinetem, stojącym w opozycji z większością sejmu, mniema, że byłoby korzystnie dla Rosji, gdyby Norwegja zerwała unią ze Szwecją i zawarła ją z Danją. W takim razie, według *Now. Wremia*, klucz morza północnego byłby w ręku państwa, któreby Rosja w razie wojny uważać mogła za swego naturalnego sprzymierzeńca.

Treść ostatnich depesz Gordona, ogłoszonych w Berlinie, dowodzi, że rząd odrzucał kolejno wszystkie jego wnioski i przedstawienia, i krzyżował mu wszelkie tegoż plany. Tak np. telegrafuje Gordon 16. kwietnia do Baringa: „Na podstawie, że rząd odrzuca moje wnioski, sądzę się być upoważnionym do zastosowania mej działalności do bieżących okoliczności. Zostanę zatem tu, a jeśli można, zgnietę powstanie i w przeciwnym razie cofnę się do równika, a na rząd niech spada hańba niczem niezmazana za opuszczenie załogi w Sennear, Kassali, Berberze i Dongoli. Jestem tego przekonania, że rząd będzie się w końcu widział zmuszonym do zwalczenia Mahdiego, chcąc przywrócić spokój w Egipcie.“ Pod datą 8. kwietnia telegrafuje Gordon: „Byłoby to ostatnią nikczemnością opuszczać tutejszą ludność, nie zrobiwszy ani jednego kroku celem wyratowania tejże, tem bardziej, że pożyczyłem pieniądzy od tutejszych mieszkańców i nakazałem im sprzedawać tanio zapasy zboża, jakie mieli. Nie wchodząc w to, czy z dyplomatycznego punktu widzenia rzeczy są moje usiłowania poprawne, lub też nie, żywię to silne przekonanie, że cokolwiek pan czujesz jako dyplomata, jako dżentlmen, nie odmówisz mi swojego poparcia.“

Waszyngtońska Izba dep. odrzuciła bil, zmieniający taryfy cłowe.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego.“

(D.) Wiedeń 8. maja. Klub zjednoczonej lewicy zakończył wczoraj obrady nad sprawą kolei Północnej i oświadczył się za wnioskiem Herbsta, postawionym przedwczoraj w komisji kolejowej, który to wniosek jest obecnie podstawą narady w odnośnym podkomitecie.

W poniedziałek rozpoczną się rozprawy nad nowelą przemysłową. Dotąd zapisali się do głosu z prawicy: Biliński, Mieroszowski, Adamek, Hevera i Alojzy Liechtenstein; z lewicy: Pacher i Auspitz.

Zamknięcie tegorocznej sesji Rady państwa ma nastąpić dnia 27. maja. Na ostatniem posiedzeniu odbędą się wybory do delegacji.

Wskutek złożenia mandatów przez Beschauera, Urbanka i Weissa (który ostatni ma wkrótce zrezygnować), pozyska większość czeska trzy głosy.

Przeszłoroczni delegaci czescy będą kandydować i w tym roku. W miejsce Lobkowicza zostanie wybrany Rieger.

(D.) Wiedeń 8. maja. Komisja wysadzona w sprawie Kamińskiego, ukończyła już swoją pracę.

Sprawozdawca Żak wygotował obszerny elaborat, który przedłoży wkrótce Izbie.

(D.) Wiedeń 8. maja. Stosownie do uchwały Izby panów przyjęła komisja prawnicza na wniosek Zatorskiego ustawę o ordynacji Czarkowskich ośmiu głosami przeciw sześciu.

(D.) Wiedeń 8. maja. Podkomitet w sprawie kolei Północnej odbył wczoraj posiedzenie, na którem obecni byli pp. Pino i Wittek. Rozprawa toczyła się ogólnikowo i nie powzięto żadnych uchwał. Na zapytanie oświadczył Herbst, że wniosek jego nie jest żadną alternatywą, ale wprost wnioskiem, żądającym upaństwowienia kolei Północnej. Komitet uchwalił zaprosić na najbliższe posiedzenie ministra Dunajewskiego.

(D.) Wiedeń 8. maja. Krążą pogłoski, że syn Giskry i syn Offenheima wyzwali Schönerera na pojedynek, z powodu zawartych w ostatniej jego mowie o kolei Północnej wycieczek przeciw Giskrze i Ofenheimowi. Pojedynek miał się już odbyć we wtorek.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 8. maja. Izba handlowo-przemysłowa przyjęła en bloc petycję o upaństwowienie kolei Północnej, pod warunkiem niepokrzywdzenia praw osób prywatnych, a ewentualnie o nową ugodę.

Wiedeń 8. maja. Komisja ekonomiczna obradowała nad przedłożeniem rządowem, dotyczącem zmiany ustawy o filokserze. Referent Bochor zgadza się z projektem rządowym pod warunkiem, ażeby ustawa zawierała jasne określenia co do odszkodowania. Chlumecky i Schwegel przyłączyli się do zapatrywań referenta. Rieger poruszył sprawę kompetencji, czy sprawa ta nie należy właściwie do sejmów i oświadczył, że nie godzi się bezwzględnie na odszkodowanie przez państwo. Radca dworu Pretis dowodził kompetencji Rady państwa i oświadczył, że kwestja odszkodowania jest w przedłożeniu rozwiązaną w myśl uchwał komisji międzynarodowej. Kinsky poruszył kwestję uwolnienia od podatku, poczem w dyskusji specjalnej przyjęto pierwsze dwa paragrafy, a celem obrad przedwstępnych nad §. 3. i 4. wybrano podkomitet złożony z 5 członków.

Wiedeń 8. maja. Komisja prawnicza przyjęła 8 głosami przeciw 6 projekt do ustawy o majoracie rodziny Czarkowskich, według uchwały Izby panów, następnie obradowała nad wnioskiem Raczyńskiego, dotyczącym zmian w ustawie hipotecznej, i na propozycję Madejskiego wybrała dla obrad przedwstępnych nad tym wnioskiem podkomitet z 5 członków.

Praga 8. maja. Marszałek krajowy wystosował w imieniu Wydziału krajowego nader gorący telegram kondolencyjny do przybocznej kancelarji cesarskiej. Radca stanu Braun w drodze telegraficznej podziękował w imieniu cesarza za ten objaw lojalności.

Praga 8. maja. Zwłoki cesarzowej odprowadzono na dworzec z odpowiednim ceremoniałem przy udziale osób cywilnych, wojskowych, władz komunalnych, korporacyj, oraz niezliczonych tłumów publiczności.

Tryest 8. kwietnia. Podczas wczorajszego nabożeństwa majowego w kościele św. Antoniego zajęły się kwiaty przy ołtarzu, wskutek tego powstał wielki popłoch, wśród którego kilka kobiet poniosło ciężkie uszkodzenia ciała.

Budapeszt 8. maja. Przy obradach nad ustawą przemysłową odrzuciła Izba panów poprawkę Zichy'ego, żądającą zaprowadzenia stowarzyszeń przymusowych i oświadczyła się za przedłożeniem rządowem.

Berlin 8. maja. Cesarz powrócił wczoraj po południu z Poczdamu i konferował wieczór z Bismarkiem.

Belgrad 8. maja. Dziennik urzędowy ogłasza ukaz królewski, mianujący posłów z ramienia rządu do skupczyny. W liczbie tychże są: Posłowie zagraniczni Christics, Kujundzic, szefowie sekcyjni Gyorgyevics i Petrovics i prezydent Izby kasacyjnej Radowic.

Paryż 8. maja. Na wczorajszej dyplomatycznej recepcji u Ferry'ego przedstawił poseł chiński, markiz Tseng, swojego tymczasowego zastępcę Li-Fong-Pao.

Paryż 8. maja. W piśmie do stronników swoich wyraża się ks. Napoleon, że niepotrzebną jest nowa narada z ks. Wiktorem. Okazywał on zawsze posłuszeństwo i respekt. Nazwisko Napoleona nie reprezentuje wyłącznej formy rządu. Cesarstwo czy republika, to rzecz obojętna, zresztą republika nie byłaby niemiłą następcom pierwszego konsula. Nazwisko Napoleona oznacza w ogóle rozwój rewolucji francuskiej, uszanowanie dla udzielności narodowej, miłość dla ludu i gotowość do przeprowadzenia koniecznych reform, oraz wydarcia demokracji z rąk chciwości.

Rzym 8. maja. Ajencja Stefaniego donosi o porozumieniu we wszystkich kwestjach, dotyczących rybołóstwa na wybrzeżach dalmatyńskich. Zredagowanie odnośnego protokółu nastąpi za kilka dni.

Nowy Jork 8. maja. Parowiec „Titania“ przywiózł 24 osób ze statku „State Florida“, który wskutek zetknięcia się z jakąś barką na pełnem morzu, zapewne zatonął. Z liczby 167 osób uratowano zaledwie 44. Z osady na barce w liczbie 15 osób wyratowano tylko kapitana i dwóch ludzi.

Stambuł 8. maja. Ogłoszono urzędowo nominację Krestowicza jeneralnym gubernatorem Rumelji wschodniej, w miejsce Aleko paszy.

Londyn 8. maja. *Daily Telegraph* donosi z Kairu: Pogłoska, że Egipt żąda głosu w konferencji jest niedokładną, ponieważ nie Egipt, ale jedno z mocarstw postawiło wniosek o przypuszczenie Egiptu do konferencji.

Kair 7. maja. W angielskim sztabie jeneralnym krąży pogłoska, że w czerwcu odejdzie znaczniejsza ekspedycja dla dania pomocy Gordonowi.

Wiadomości giełdowe.

Wiedeń d. 8. maja godzina 10. min. 40. Akcje kredytowe 319·40, Anglo-Austr. 115·25, Akcje banku Union 108·50, Kolej Karola Ludwika 288·50, Połudn. 146·30, Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 —·—, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·64½, Rubel papierowy 1·23½. Usposobienie: pomyślne.

Wiedeń d. 7. maja godz. 1. min. 45. Akcje alp. tow. górn. 66·80, Węg. akcje kredyt. 318·—, Akcje anglo austr. 115·50, Akcje banku Union 108·25, Akcje Karola Ludwika 287·60, Akcje kolei północnej 247·25, Akcje kolei południowej 146·—, Akcje kolei Alfödzkiej 179·25, Akcje Staatsbahn 316·—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 192·—, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 162·—, Wiedeńskie losy 127·90, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 101·70, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 101·25, Losy regulacji Cisy 116·25, Losy tureckie 22·—, Węgierska renta 92·02, Akcje banku związkowego 110·10, Akcje —·—, obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej banku Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·23½, Węgierskie losy 117·75, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: stagnacyjne.

Wiedeń d. 7. maja godz. 5 min. 10. Jednolity dług państwa w banknotach 80·45, w srebrze 81·30, Renta w złocie 101·45 5% austr. renta zarobowa 95·95, Akcje banku wiedeńskiego 856·—, kredytowego 317·90, Londyn 121·60, Srebro —·—, Napoleondor 9·64½, Dukat ces. men. 5·72, 100 marek niemieckich 59·50.

Berlin d. 7. maja godzina 5 min. 35. Rosyjskie banknoty 207·10, Akcje kredytowe 535·—, Lombardy 264·—, Galicyjskie 121·60, Kolei rumuńskiej 59·60, Austrjackie banknoty 168·20. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż 3% Renta 78·70.

Telegramy zbożowe z dnia 7. maja — Wiedeń: Pszenica 10·— do 10·25 złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10,000 litr procent 30·— do 30·25 złr. Budapeszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 9·66 do 9·67 do —·— złr., rzepak (na sierpień-wrzesień) 13·50 złr. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień-maj) —·— m., żyto —·— m., spirytus loco —·— m., olej rzepakowy —·— m. Paryż: mąki 159 klgr. 46·90 fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń 8. maja: 13·75 do 14·—. Brema: 7·65 do —·—. Hamburg: 7·80, na maj 7·70, na sierpień-grudzień 8·15. Antwerpja: na maj 19·—. Nowy-York: 8⅜. Filadelfja: 8⅛.

Lwów, d. 7. maja. Z Izby handlowej i przem.	płacą	żądają
I. Akcje za sztukę à 200 zł.		
Kolei gal. Karola Ludwika	286 50	289 50
„ Lwowsko-Czern.-Jas.	187 —	191 —
Banku Hipotecznego galic.	298 —	303 —
„ Kredytowego galic.	248 —	253 —
II. Listy zastawne na 100 zł.		
Tow. kred. gal. 5% w. a.	100 —	101 —
„ „ „ 4% „	92 50	94 —
„ „ „ 5% „	100 —	101 —
„ „ „ 4% „	86 40	87 40
Banku hip. gal. 6% „	101 55	102 55
„ „ „ 5% „	98 10	99 10
wylosowalne z 10% prem.	100 25	101 25
III. Listy dłużne na 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włośc. 6%	— —	— —
„ „ „ „ 5%	— —	— —
Ogól. rol. kred. zakład dla Gal. i Buk. 6% los w 151	— —	— —
IV. Obligi za 100 zł.		
Indemnizacyjne galic.	100 70	101 70
Komunalne galic. Zakładu Kred. włościańskiego 6%	— —	— —
Kom. banku kraj. I. emisji	96 75	97 75
Pożyczki krajowej 1878 6%	101 50	102 50
Pożyczki kraj. 1883 4½%	90 75	91 75
Losy miasta Krakowa	17 —	19 —
„ „ Stanisławowa	22 50	24 50
V. Monety.		
Dukat holenderski	5 63	5 73
„ cesarski	5 65	5 75
20-frankówka	9 60	9 70
Pół-imperjał rosyjski	9 90	10 —
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 21½	1 23½
100 marek niemieckich	59 25	59 95
Srebro za 100 zł.	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —
Wiedeń, d. 6. maja. Obligi długu państwa.		
Renta papierowa	80 35	80 50
„ srebrna	81 40	81 55
„ złota	101 40	101 60
Losy z r. 1854 4½%	124 —	124 50
„ „ 1860 4% 500 zł.	136 75	137 25
„ „ 1860 4% 100 zł.	144 50	145 50
„ „ 1864	173 80	174 20
„ „ 1864 ½	172 50	173 —
„ Como-Renten	37 —	40 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie	106 50	— —
Bukowińskie	100 50	101 —
Galicyjskie	101 —	101 60

	płacą	żądają
Niższo-austrjackie	105 50	106 50
Wyższo-austrjackie	104 50	106 —
Szlaskie	110 —	— —
Styryjskie	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie	100 25	100 75
Węgierskie	101 75	102 50
„ z klauz. 1867	101 50	102 —
Obligi pożycz. kolei węgier.	142 —	142 50
Renta węgierska złota	122 55	122 70
„ „ za kolej wsch.	101 50	— —
Akcje bankowe.		
Anglo-austrjackie Banku	116 —	117 50
Ziemskie kred. węgierskie	— —	— —
„ „ austrjackie	241 —	241 50
Zakład kred. d. hand. i prz.	317 60	317 90
„ „ węgierskie	318 25	318 75
Bank depozytowy	212 50	213 —
Tow. eskomp. niż. austr.	313 —	316 —
Galic. banku hipotecznego dla handlu i przem.	— —	— —
Austro-węgier. banku N.-B.	857 —	859 —
Unionbank	108 25	108 50
Verkehrsbank ogólny	147 —	147 50
Wied. Bankverein	110 50	110 90
Akcje kolei.		
Kolei Albrechta	— —	— —
„ Alföld-Fiume	179 25	179 50
Żeglugi parow. na Dunaju	576 —	577 —
Kolei Elżbiety	234 50	235 —
„ północ. Ferdynanda	2470	2475
„ Franciszka Józefa	208 50	209 50
„ Gal. Karola Ludwika	287 —	287 50
„ Koszycko-Oderberska	149 —	149 50
„ Lwow.-Czer.-Jaska	188 75	189 —
„ Północ.-austrjacka	183 —	183 50
„ „ Lit. B.	192 50	193 —
„ Rudolfa	180 25	180 75
„ Siedmiogrodzka	178 25	178 75
„ Towarzystwa państw.	316 —	316 25
„ południ. (Lombardy)	145 60	146 —
„ Cisańska	249 75	250 25
„ węg. gal. Łupkowska	172 75	173 25
Losy.		
Regulacji Dunaju	116 —	116 50
Premiowe Wiedeńskie	127 70	128 —
„ Węgierskie	117 80	118 20
„ Tureckie	22 —	22 30
Kredytowe	176 —	176 50
Klary	40 75	— —

	płacą	żądają
Żeglugi par. na Dunaju	115 —	116 —
Keglewicha	— —	— —
Krakowskie	17 50	18 —
Miasta Budy	42 —	43 —
Palffy	38 —	38 50
Rudolfa	19 50	20 —
Salma	53 50	54 50
St. Genois	47 25	48 —
Stanisławowskie	22 —	— —
Waldsteina	29 —	29 50
Windischgrätza	37 80	38 30
Obligi pierwszeństwa.		
Albrechta	100 —	100 50
Elżbiety	— —	— —
Ferdynanda północna	107 50	108 —
Franciszka Józefa	90 10	90 35
Gal. Karola Lud. I. Em.	100 40	100 80
„ „ „ II. „	— —	— —
Koszycko-Oderberska	99 80	100 30
Lwowsko-Czern. I. Em.	97 —	97 50
„ „ II. „	101 —	101 50
Rudolfa	— —	— —
Siedmiogrodzka	97 60	98 —
Kolej państwowa	185 75	186 25
„ południ. (Lombr.)	143 —	143 75
„ Cisań. towarz.	102 70	103 20
Węg. galic. Łupkowska	98 40	98 80
Waluty.		
Dukaty ważne	5 72	5 74
20-frankówki	9 64	9 65
Imperjały rosyjskie	9 93	9 96
Funty szterl. angielsk.	12 13	12 17
Liry tureckie złote	10 95	10 97
Srebro za 100 zł.	— —	— —
Kupony srebrne za 100	— —	— —
Marki niem. za 100 mar.	59 50	59 55
Ruble papierowe	123 —	123 25
Warszawa, 6. maja.		
5% Listy zastaw. 1869.	— —	99 20
kupon	— —	— —
5% Listy likwidacyjne	— —	87 35
kupon	— —	166

KUFRY,
torby, manierki, tłómoczki
i wszelkie przybory podróżne
polecają najtaniej
BRACIA LANGNER
Lwów, ulica Halicka l. 16.

Chcącym pobiérać lekcje
gry na fortepianie
udziela się takowe według najnowszej metody pod najprzystępniejszemi warunkami.
Bliższa wiadomość: Lwów, ulica Piekarska l. 17, I-sze piętro nr. drzwi 11.

SZPARAGI
świeże piękne.
KALAFIORY włoskie.
KARTOFELKI
młode portugalskie.
Pasztety strasburskie
i różnorodne delikatesy
polecają handle:
SADŁOWSKI i MARKIEWICZ
we Lwowie, w Rynku l. 23.
i 1490 4—0
ST. MARKIEWICZ
we Lwowie, w Rynku l. 42.

Wstrzykiwania i kapsułki z roślin
MATICO
w słabościach męskich najskuteczniejszy środek.
(Flaszka wstrzykiwań 40 cnt. Ks. 1491 pudełk 80 cnt.) 17—0
Poleca apteka „pod Lwem" we Lwowie obok Bryglek.
K. KRZYŻANOWSKIEGO.
Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotną pocztą.

SŁABOŚCI
ORGANÓW ODDECHOWYCH
Astma, Katar, Nieżyt, Uporczywy Kaszel, Duszność, Zapalenie Oskrzeli, Płuc, Suchoty, Plucie Krwią
GLOBULES Dr DE KORAB
Z HELENINY
Dr DE KORAB, 44, rue de Lakorde, PARIS
We Lwowie: W Aptekach

W Instytucie naukowym wojskowym,
ulica Piekarska l. 21,
rozpocznę się kurs do egzaminów na jednorocznych ochotników i do wszystkich c. k. Zakładów wojskowych z dniem 8. maja r. b. Instytut utrzymuje także pensjonat i przyjmuje uczniów uczęszczających do szkół średnich publicznych.
F. KOESTLICH,
dyrektor Zakładu, przyjmuje od godziny 5.—7. po południu.

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
Mydło IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS
Mydło Ixora niezłyko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczególną własność … Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.

Z powodu zwinięcia gospodarstwa
odbędzie się d. 12. maja b. r.
w dobrach Zaleszany
w powiecie tarnobrzeskim sprzedaż inwentarza w drodze licytacji.
Sprzedane będzie:
28 (dwadzieścia ośm) krów i 12 (dwanaście) jałówek, wszystkie rasy fryburgskiej czarno-srokate,
32 (trzydzieści dwa) wołów roboczych,
32 „ „ koni roboczych i
28 (dwadzieścia ośm) koni młodych 1. i 2. letnich. 1658 5—5
Najbliższa stacja kolei jest Rzeszów.
Bliższych wyjaśnień udzieli Zarząd dóbr Zaleszany, poczta Rozwadów.

Dr. E. BRÜHL
ordynuje jak lat poprzednich
w Gleichenbergu
Villa Max.

Włodzimierz Łuszpiński
notarjusz w Komarnie
poszukuje
koncypienta.

Realność
przy ulicy Pańskiej w Stryju, z czterema domami lub każdy dom pojedyńczo, z wolnej ręki
do sprzedania.
Bliższa wiadomość u właścicielki pod l. 12, 13, 14.

PAPIER WLINSI
Ogromne powodzenie tego środka zależy od jego własności sprowadzania na powierzchnię ciała zapaleń i rozdrażnienia, które dotknęły najżywotniejsze organa; tym sposobem przeciąga on chorobę na części ciała mniej delikatne i daje większą łatwość uleczenia takowej. Najznakomitsi lekarze zalecają go przeciw katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie swierzbienie. Cena pudełka 1 fr. 50 ct. w Paryżu.
We Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha, K. Krzyżanowskiego i Z. Ruckera, w Paryżu u p. Wlinsi, rue de Seine 31. 1513 15—0

Pracownia sukień damskich
ZUZANNY BOJARSKIEJ
we Lwowie, ulica Skarbkowska l. 25. II. piętro.
Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publiczności, polecam i nadal moją pracownię, i wykonuję wszelkie roboty damskie podług najnowszych żurnali paryskich, jako to: suknie balowe, wyprawy weselne, kostiumy, płaszcze, narzutki wiosenne, wierzchnie na futra i wszelkie roboty w zakres wchodzące.
Wykonuję oraz wszelkie zamówienia w miejscu i na prowincyję akuratnie i po umiarkowanych cenach.

Magister farmacji
katolik, z doświadczeniem w pierwszych aptekach krajowych i zagranicznych nabytem, jak odnośne dowody wytrwałej i postępowej pracy przekonać mogą, życzy sobie znaleźć miejsce za nader skromnem wynagrodzeniem, by tylko z pożytkiem pracować dla tych, którym uczciwa praca i powyższe względy nie są obojętne.
Łaskawe zgłoszenia pod adresem: Magister farmacji ulica Długa l. 38, II. piętro front w Krakowie. 1781 1—3

Do Chwałowic, poczta Radomyśl nad Sanem, poszukuje się
BONY,
osoby starszej, doświadczonej do dwojga małych dzieci i do dozorowania mamki.
Pożądane są świadectwa. 1747 1—3

Rymanów
ZAKŁAD KĄPIELOWY
otwarty z dniem 1. czerwca b. r.
Komunikacja ułatwiona przez kolej Transwersalną stacja Rymanów. **Sól i wody mineralne** rozsyła na żądanie
1656 9—10 **Zarząd.**

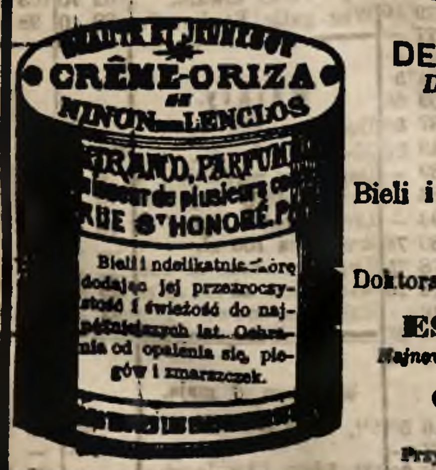
FOLWARK
ćwierć mili od Rawy ruskiej przy stacji kolei żelaznej. Pola ornego 105 morgów, łąk 25 morgów, lasu wysoko-piennego 70 morgów, stawu zarybionego 2½ morga, ogród owocowy i warzywny. Mieszkanie i budynki gospodarcze w dobrym stanie.
Zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia.
Zgłoszenia pod adresem **J. 13,** poste restante Rawa ruska. 1725 1—3

KĄPIELE SIARCZANE
Trenczyn-Cieplice,
perła Karpat, w górnych Węgrzech, oddalone są od nowej otwartej stacji kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice kolei Waagthal 20 minut, od Lwowa przez Bogumin-Zylinę 13 minut, z Krakowa 5 godzin, mają 32° R i są najlepszemi i najsilniejszemi kąpielami przeciw **reumatyczno-gośćcowym cierpieniom,** zarazem bardzo przyjemnym **i tanim pobytem w lecie,** posiadają wielki piękny park, dobre mieszkania, dostateczne restauracje **z dobrym tanim wiktem** i wybornemi napojami i prześliczną okolicę. **Rozpoczęcie pory 1. maja.**
Ilustrowane programy rozsyła darmo **książęcy zarząd kąpielowy.**

Poszukuje się do kupienia
majątku ziemskiego
w miejscu przystępnem przestrzeni od 300 do 400 morgów przeważnie roli.
Oferty z dokładnem opisaniem i warunkami przyjmuje bezpośrednio **kancelarja adwokata dr. Gawła w Sanoku.** 1782 1—3

L. 12722 1883. 1538 10—24
Ogłoszenie.
Wody mineralne Krynickie należące do szczaw żelazistych i ze swej skuteczności w różnych słabościach powszechnie znane, utrzymuje w Ciechocinku Gąbczyński; w Husiatynie Friedmann; w Jarosławiu Wisłocki; w Kijowie Marcińczyk i Seidl; w Krakowie Goldwasser, Hawełka, Wentzl; we Lwowie Goldbaum, Mikolasch; w Przemyślu Kozłowski; w Tarnopolu Jamrogiewicz; w Tarnowie Traun; w Warszawie Heinrich, Lilpopp, Kucharzewski, Ziemieński; w Wiedniu Mattoni; w Wilnie Gruszewski.
Broszury i wyjaśnienia udziela na żądanie bezpłatnie c. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

Galicyjski Bank kredytowy
we Lwowie,
przy ulicy Jagiellońskiej l. 3,
wydaje następujące
ASYGNATY KASOWE
4½ procent. płatne w 60 dni po wypowiedzeniu.
4 „ „ 30 „ „
Lwów dnia 1. stycznia 1884 r. 1496 19—0
(Przedruk nie będzie opłacony). **Dyrekcja.**

WIECZNA PIĘKNOŚĆ SKÓRY OTRZYMUJE SIĘ PRZY UŻYWANIU
PARFUMERIE ORIZA


DE L. LEGRAND
Dostawca Rossyjskiego Cesarskiego Dworu
ORIZA LACTÉ
LOTION ÉMULSIVE
Bieli i oświeża skórę, spędza i niszczy piegi.
SAVON ORIZA
Doktora O. Reveil, najłagodniejsze mydło dla skóry.
ESS-ORIZA et ORIZA-LYS
Najnowsze perfumy przyjęte i używane przez świat elegancki.
ORIZA POWDER
RYŻOWY PUDER
Przylegający do skóry i nadający jej delikatność aksamitu.


We wszystkich składach perfum i u fryzyerów.
SKŁAD GŁÓWNY, 207, RUE ST.-HONORÉ A PARIS.
We Lwowie do nabycia w aptece p. Piotra Mikolascha. 1513 9—0

Swoszowice pod Krakowem
najsilniejsze wody siarczane.
Otwarcie sezonu dnia 25. maja b. r.
Wody swoszowickie oddawna słynne ze swej skuteczności, według rozbioru **prof. Karola Olszewskiego z r. 1884,** należą do najsilniejszych wód siarczanych, dotychczas znanych. Użycie ich wskazanem jest: w przewlekłych chorobach skóry, w przewlekłych zatruciach metalami, w późniejszych okresach syfilis, w przewlekłym gośćcu stawowym i mięśniowym, w owrzodzeniach i wyprysku skóry u skrofulicznych, w niektórych chorobach kobiecych, w nerwicach, wreszcie w przewlekłych nieżytach dróg oddechowych.
Zakład w Swoszowicach został w tym roku na nowo urządzonym. Nowe łazienki odpowiadają wszelkim wymaganiom Balneoterapii; 46 pokoi z komfortem urządzonych stoi do użytku gości kąpielowych. Prócz kąpieli całych, nasiadowych i natryskowych stosuje się kąpiele mułowe i wziewania kwasu siarkowodowego. Picie wód mineralnych. Mleko świeże kuracyjne. Lekarz ordynuje w miejscu. Restauracja pod ścisłą kontrolą lekarską. Park rozległy z wzorowo urządzonemi promenadami. Muzyka zakładowa Wgo Wrońskiego. Reuniony. — Odległość z Krakowa szosą trzy ćwierci mili. Powozy do dyspozycji w Krakowie. Dwa razy dnia między Krakowem a Zakładem kursuje omnibus. Poczta dwa razy dnia w miejscu.
Zamówienia przyjmuje i bliższych wyjaśnień udziela **„Zarząd Zakładu kąpielowego w Swoszowicach przez Kraków-Podgórze".** 1783 1—3

C. k. uprzywil. galic.
Akcyjny Bank Hipoteczny
wydaje
we Lwowie
i przez filie
w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu
Asygnaty kasowe
4 procent płatne w 30 dni po wypowiedzeniu.
4½ „ „ 60 „ „ „
Lwów duia 7. stycznia 1884 .. 1492 35—0
(Przedruk nie będzie piacony). **Dyrekcja.**

TRUSKAWIEC
(stacja pocztowa i telegraficzna).
Otwarcie pory kąpielowej dnia 1. czerwca.
Od trzech lat znowu w polskich rękach zostający, a znany od dawna ze swej nadzwyczajnej siły leczniczej, szczególniej w **cierpieniach reumatycznych,** posiada silne wody siarczane i solanki do kąpieli (źródła: **Stanisława, Ferdynanda, Edwarda),** oraz słono-gorzkie, zozwalniające i moczopędne zdroje do picia **(Marji, Bronisławy, Zofii** i tak zwany **zdrój „Nafty");** borowinę żelazistą i muł słono-siarkowy do kąpieli.
Liczba kąpieli wydanych w roku 1883, 20.000.
Nowe zupełnie łazienki o 60 wytwornie urządzonych gabinetach, wziewalnia pary słonej i wyciągu igliwia, leczenie elektryczne. Nowe wygodnie urządzone pomieszkania z usługą. Kaplica i nabożeństwo w obu obrządkach. Kilka restauracyj i cukiernia z czytelnią. Rozmaite rozrywki i zebrania towarzyskie, wraz z dobrą kapelą. Położenie zdrowe podgórskie. Liczne cieniste przechadzki. Wycieczki w okolicę: do Urycza, Rozhurcza, do żup w Stebniku i Drohobyczu, do kopalni nafty i wosku ziemnego w miejscu i Borysławiu. Lekarz zdrojowy **Dr. Z. Rieger,** radca zdrowia ze Lwowa. Apteka i skład wód mineralnych w miejscu. Dla ubogich chorych uwolnienie od taksy i zniżenie opłaty za kąpiele za wykazaniem się świadectwem ubóstwa potwierdzonem przez c. k. Starostwo. Bliższych wiadomości udziela i przyjmuje zamówienia na pomieszkania i powozy do blizkich stacyj kolejowych „Drohobycz" lub „Drohobycz-Truskawiec" za nadesłaniem zadatku 1779 2—10
Zarząd zdrojowy truskawiecki.

Gipsu nawozowego
jak najdelikatniej mielonego
wysyła do każdej stacji kolejowej w workach wypożyczonych po 100 kilo za wynagrodzeniem po 5 cnt. od worka.
W stacjach między Przemyślem i Ropczycami od 1 złr. 20 cnt do 1 złr. 35 cnt. za 100 kilo.
Na żądanie wysyła próbki.
Fabryka gipsu w Szczercu
Eliasza Lufta.
1526 12—0

KANTOR WYMIANY
SOKAL i LILIEN
płaci za kupony płatne 1. Maja 1884.
od obligacyj pierwszeństwa kolei Czerniowieckiej za 100 złr. 1757 3—0
100 złr. 50 centów.


C. k. uprzywil. nadworna fabryka powozów
SCHUSTALA i Spki
w Nesselsdorf,
zaopatrzyła swój skład **we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika l. 5,** w najnowsze powozy, jako to: bryczki, faetony, karety, „coupées", landauery, faetony do powożenia, węgierskie wózki, tarantasy i t. p., po ile możności niskich cenach. Zarząd magazynu przyjmuje także wszelkie zamówienia na uprzęż, siodła i wszystkie przyrządy do jazdy powozem lub konno i wykonywa takowe sumiennie i w najkrótszym czasie. 1647 5—0

L. 426 1884. 1770 3—3
KONKURS.
Celem obsadzenia posady powiatowego Inspektora dróg przy Wydziale Rady powiatowej w Przemyślanach z roczną płacą 800 złr. w. a. i ryczałtem rocznym na utrzymanie konia 200 złr. w. a., rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10. czerwca 1884 r.
Podania należycie udokumentowane i wykazujące wiadomości techniczne wniesione być mają do Wydziału Rady powiatowej w Przemyślanach.
Pierwszeństwo mieć będą ukończeni technicy, przyczem zwraca się PP. kandydatów, iż praktyka przy drogach gminnych i powiatowych, do dalszej służby krajowej bardzo jest pożądaną.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Przemyślany dnia 4. maja 1884 roku.

KEFIR
nieoceniony środek w katarach płuc, żołądka i kiszek, wycieńczeniu i osłabieniu sił.
Flaszka 40 cnt. w. a.
KUMYS
uznany przez wszystkie fakultety medyczne za najlepszy środek dyetyczny i odżywczy w suchotach, blednicy i bezczynności kiszek.
Flaszka 60 cnt. w. a. 1489 2 0
Wody mineralne
krajowe i zagraniczne, codziennie świeże poleca
J. IHNATOWICZ
we Lwowie, przy ulicy Kopernika pod l. 3.

1501 39
Gumi i pęcherze rybie
najpewniejsza preserwatywa prawdziwa francuska tuzin po 1, 2, 3, 4 i 5 złr. **Specjalności damskie** tuzin po 2 złr. 50 cnt., **ochraniscze od pomazań** (w formie pasków) sztuka po złr. 2·50, wysyła pod dyskrecją za pobraniem „Gummiwaaren Agentie" **Alex. Mosé.** Wiedeń, I. Köllnerhofgasse Nr. 4 I. piętro.

JULIAN SOKOLNICKI
RUSZNIKARZ
otworzył pracownię
l. 7. we Lwowie, plac Halicki, l. 7.
i poleca się Wysokiej Szlachcie i wszystkim PP. Myśliwym do wykonania wszelkich w zakres rusznikarski wchodzących robót, **przerabiania broni dawnych na systemy najnowsze,** uskutecznia zarazem wszelkie reparacye, oraz przyjmuje zamówienia **na naboje wszelkich kalibrów jakoteż i kule eksplodujące**
po cenach słusznych i umiarkowanych.
Zarazem zaręcza, że jak w czasie 14-letniego pobytu swego u ś. p. **Tadeusza Wiszniowieckiego,** tak i obecnie staraniem jego będzie rzetelną, wzorową pracą i czystością roboty zjednać sobie względy Szanownych PP. Miłośników polowania.
Amatorom broni polecam
2 pary rzadkich pistoletów
pojedynkowych i tarozowych.
Dziękując za doznane dotychczas łaskawe względy, kreślę się z głębokim szacunkiem i poważaniem *Julian Sokolnicki.*
plac Halicki, l. 7.

Galicyjski Zakład Zastawniczy i Kredytowy
Lwów, ulica Teatralna w gmachu teatralnym
udziela pożyczek na zastawy
a) kosztowności, drogich kamieni i kruszców;
b) towarów kolonialnych, bławatnych, wyrobów fabrycznych, wszelkich innych przedmiotów rolnictwa, handlu i przemysłu tak nowych jakoteż używanych;
c) papierów publicznych wartościowych,
według taryfy o 2% zniżonej, od złr. 50 począwszy.
Podaje oraz do wiadomości stron interesowanych, szczególnie P. T. kupców i przemysłowców, że od pożyczki wyżej 300 złr. na kosztowności lub towary, może za osobną umową nastąpić dalsze obniżenie należytości, w stosunku do wartości szacunkowej objętości przedmiotu i czasu trwania pożyczki.
Przyjmuje wkładki na książeczki oszczędności
począwszy **od 1 złr. do każdej wysokości** i oprocentowuje takowe
po 6 od sta,
od 1. listopada 1881 począwszy.
Zwrot wkładek do 100 złr. uiszcza się bez wypowiedzenia,
„ „ „ 250 „ z 10-dniowem wypowiedzeniem
„ „ „ 500 „ z 20-dniowem „
„ „ „ 1000 „ z 30-dniowem „
Godziny urzędowe od 8.—12. w południe i od 3.—5. po poł.
Lwów dnia 18. stycznia 1879 roku. 1494 10—0
Dyrekcja.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Józef Laskownicki.
Papier z fabryki czerlańskiej.
I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.